...dakcja Zawadzka 1. — Telefony: ...-28, 182-48, 102-28.— Administracja ...ułkowska 11. — Telefon 102-29.
...aktor i jego zastępca przyjmują od ...dziny 1 do 2 po południu.
Warunki prenumeraty:
...NUMERATA miejscowa z od... numerów w administracji
2 zł. 10 gr.
...awa do domów 40 gr.
...od 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką ...wą wynosi 2 zł. 50 gr. mies. ...zł. kwart. (przy zapłacie z góry)
...numerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
...pisy nadesłane bez oznaczenia ...norarjum uważane są za bezpłat...
...Rękopisów zarówno użytych jak ...użytych redakcja nie zwraca

Echo

Rok VII, № 118. **Łódź, Piątek 1 maja 1931 r.**

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem t. j. I-a strona 40 gr. za w. m/m 1 łam, strona 5 łam; w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; nadzwyczajne 15 gr.; strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Na ulicach Wilna.



Obrazek z zalanych jeszcze wodą ulic nad rzeką Wilją.

Ciekawa uchwała stołecznej rady miejskiej.

Warszawa, 1 maja. — Na wczorajszem posiedzeniu stołecznej rady miejskiej uchwalono, aby w razie nadejścia do magistratu zarządzenia władz w sprawie 15 proc. obniżki płac, zarządzenie takie

nie zostało wykonane,

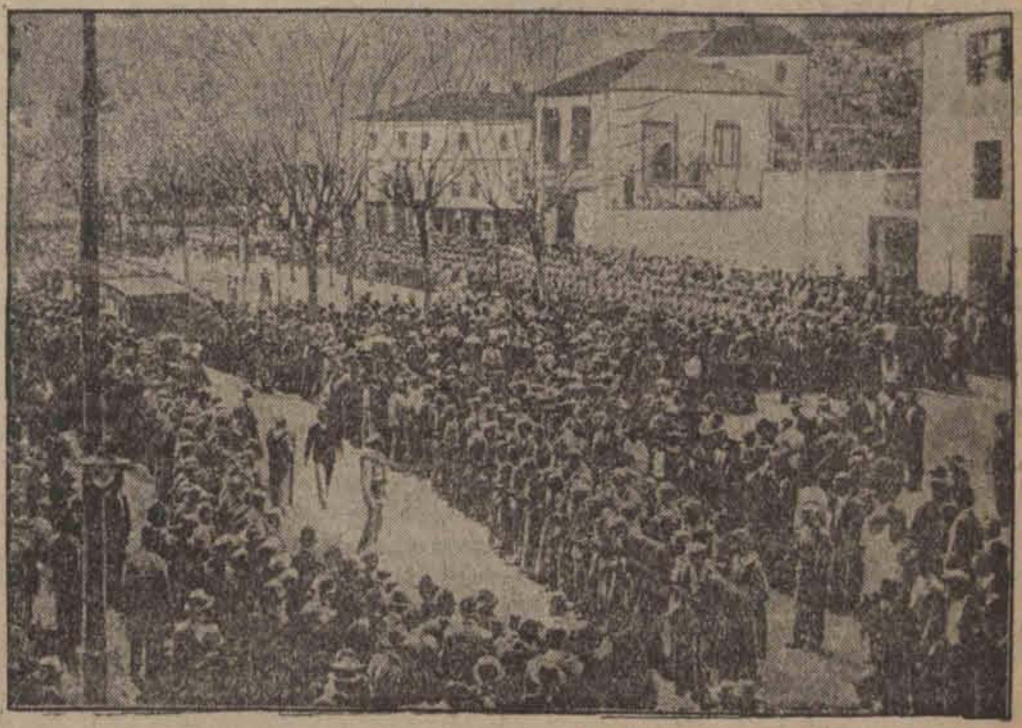
a zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

11-KROTNA REKORDZISTKA



Helen Madison
amerykańska Dunka posiada jedenaście rekordów światowych w pływaniu.

Pierwsze zdjęcie z rewolucji na Maderze.



Zrewoltowany oddział wojska na ulicy Madery.

...wawe zajście na stacji.

Policjant zastrzelił pijanego awanturnika.

...wa, 1. 5. (Od wł. kor.) — Dwaj ...kryminaliści, bracia Michał i ...Zawadzcy wywołali wczoraj ...awanturę w Jabłonnie Legjono... ...Warszawą. W stanie nietrzeź... ...dzili sobie spacer po ulicach i ...zaczepiali **przechodniów,** ...nożami.

...bliżu stacji awanturnicy napadli ...istratora gminy Szlengera, który ...przed nimi skrył się na stacji. ...ku stacyjnym drogę opryszkom zastąpił dyżurny żandarm i policjant Marcin Hanc.

Napastnicy usiłowali rozbroić

żandarma oraz Hanca,

który w obronie własnej wystrzelił w pewnej chwili z rewolweru. Kula zwaliła z nóg Michała Zawadzkiego. Gdy przybył lekarz, awanturnik

już nie żył.

Kula, jak stwierdzono, ugrzęzła w sercu.

Ludwika Zawadzkiego aresztowano i osadzono w areszcie.

Władze prowadzą dochodzenie.

...RYKA PE-PE-GE WYMÓWIŁA PRACĘ

wszystkim robotnikom.

...ładz, 1 maja. Dyrekcja fabryki ...Polski Przemysł Gumowy wy... ...ała z dniem 1-ym maja r. b pra... ...tkim robotnikom w liczbie

trzy tysiące.

...a fabryki zawiadomiła robotni... ...wypowiedzenie nastąpiło z powodu kryzysu finansowego w jakim się fabryka znalazła. Zabiegi firmy o pożyczkę we Francji nie odniosły żadnego skutku i według wszelkiego prawdopodobieństwa zarząd fabryki w najbliższym czasie zwróci się

o nadzór sądowy.

Wyrok w procesie Radziwiłłów.

Sąd stanął w obronie wdowy i sieroty.

Wilno, 1 maja (Od wł koresp.) — Tutejszy Sąd Apelacyjny ogłosił wczoraj wyrok w sprawie rozrachunków spadkowych pomiędzy Radziwiłłami. W charakterze powódki wystąpiła księżna Marja Dolores Radziwiłłowa,

wdowa po księciu Stanisławie

ordynacie dawidgródzkim i b. adjutancie Naczelnika Państwa. W związku ze służbą ordynata w armji polskiej Niemcy zasekwestrowali jego majątek Plenitz, znajdujący się na terytorjum Rzeszy. Książę Karol Radziwiłł siostrzeniec i dziedzic ordynata wydał mu zobowiązanie, iż w razie objęcia ordynacji zapisanej przez testament wypłaci wdowie i córce

3 miljony franków.

Jednakże po śmierci księcia Stanisława, książę Karol ordynację objął jako najbliższy krewny w linji męskiej, a wdowie i sierocie nie dał żadnego zabezpieczenia. W pierwszej instancji sąd podzielił stanowisko ordynata. Sąd Apelacyjny jednakże wyrok I-szej instancji

uchylił

i zasądził na rzecz księżny Marji Dolores Radziwiłł i sieroty całkowite powództwo wraz z kosztami sądowemi i procentami.

Zbrodniarz skazany NA BEZTERMINOWE WIĘZIENIE.

Warszawa, 1 maja. — Sąd Okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie usiłowania morderstwa na osobie służącej Wojtakówny,

poranionej siekierą

w mieszkaniu państwa Karo przy ulicy Żórawiej 49. Zbrodniarza Bolesława Ratyńskiego skazano na bezterminowe więzienie, zaś towarzysza jego hulanek Feliksa Sadowskiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Dwie szkoły żydowskie w Wilnie zamknięte za komunizm.

Wilno, 1 maja. Władze szkolne cofnęły koncesję na prowadzenie w Wilnie

seminarjum nauczycielskiego

przy żydowskim centralnym komitecie oświatowym. Zamknięta została również szkoła powszechna 8-klasowa im. Struga, prowadzona przez ten sam komitet oświatowy.

Przyczyną zarządzenia władz szkolnych jest silnie rozwinięta

agitacja komunistyczna

na terenie wymienionych szkół. Szkoły te tworzyły ośrodki ruchu komunistycznego w Wilnie, większość nauczycieli należała do organizacji wywrotowej i podczas lekcyj uprawiała agitację.

MIEJSCE URODZENIA HINDENBURGA.



Dom w Poznaniu, w którym urodził się prezydent Hindenburg zostanie rozebrany. Na jego miejscu stanie nowy 6-piętrowy gmach.

Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.87 — 8.86.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.89 w płaceniu 8.90.

Tendencja spokojna.

Eksplozja w fabryce sacharyny.



...na miejscu katastrofy.



Miejsce strasznej eksplozji w fabryce sacharyny w Magdeburgu, wskutek której 10 osób straciło życie.

(Patrz strona druga).

15,000 ślepych nabojów znajdowało się w zaginionych skrzyniach.

Łódź, dnia 1 maja. — Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła zaginione w wagonie zdążającym do Częstochowy skrzynie z amunicją, zawierały wyłącznie

naboje ślepe

używane do ćwiczeń. Naboje te nie mogą więc być użyte do żadnych celów zbrodniczych, a tembardziej

niemożliwe jest użycie ich

do wystąpień komunistycznych, jak donoszono wczoraj. Wobec powyższego skierowano całą sprawę do zwykłego śledztwa, odwołując specjalne zarządzenia.

Szczegóły eksplozji w fabryce sacharyny w Magdeburgu.

Magdeburg, 1 maja. Istnieje podejrzenie, że w fabryce sacharyny, która uległa katastrofie wyrabiane były potajemnie środki wybuchowe dla armji.

Eksplozja nastąpiła wśród ogłuszającego huku, poczem olbrzymie płomienie

objęły całe skrzydło budynku.

Robotnicy, a zwłaszcza robotnice fabryki, uciekali w popłochu wśród straszliwych krzyków i jęków. Kierownika oddziału, oraz 5 robotnic, stojących w momencie eksplozji na dziedzińcu przy wejściu, odrzuciła siła wybuchu o kilkanaście metrów. Było to ich szczęściem, gdyż wyszli z katastrofy z lekkiem ranami. Także trzy inne robotnice, przebywające w krytycznej chwili w przedsionku, doznały lekkich stosunkowo obrażeń wskutek opadających części muru i maszyn.

Natomiast 10 robotnic i dwóch robotników padło ofiarą wybuchu, znajdując straszliwą śmierć.

Spłonęli, jak żywe pochodnie,

a ciała ich przedstawiają tak zniekształcone bryły węgla, że niepodobna ich absolutnie rozpoznać. Z ubrań nie pozostał ani jeden strzępek, a nawet zwłok nie można było przenieść w całości, ponieważ kruszyły się w rękach.

Budynek fabryczny przedstawia widok zupełnego zniszczenia. Wybuch obalił ściany, pozostawiając szczątki żelazobetonowego szkieletu, sklepienia rozpadły się w gruzy. Ani jedna maszyna, ani jedno narzędzie nie pozostało całe. Niektórych części niepodobna odszukać, ponieważ siła wybuchu odrzuciła je daleko. Ze wszystkich sąsiednich budynków wyleciały szyby, większość ma uszkodzone drzwi i okna, a nawet mury. Gdyby nie natychmiastowa interwencja straży pożarnej, płomienie byłyby niechybnie strawiły przyległe budynki fabryczne, a dalsze eksplozje miałyby nieobliczalne następstwa.

Policja kryminalna oraz policja przemysłowa starają się wyświetlić przyczynę katastrofy, która jest narazie otoczona tajemnicą. Zdumiewające i znamienne są wogóle te niezwykłe katastrofy w niewinnych napozór fabrykach niemieckich — w danym wypadku chodziło przecież o fabrykę sacharyny — dowodzące, że zakłady te fabrykują produkty, nie mające wogóle nic wspólnego z charakterem fabryki, a posiadające — dziwnym" trafem — właściwości gwałtownie niszczące, względnie trujące.

(Patrz ilustracja na str. 1-ej))

Fatalny skok z tramwaju.

Tragiczna śmierć fabrykanta.

Warszawa, 1 maja. Wczoraj przy ulicy Żelaznej z wagonu przyczepnego linji O, wyskoczył starszy mężczyzna, który zachwiał się i padł na bruk

uderzając o jezdnię głową.

Uderzenie było tak silne iż pękła czaszka. Policja ustaliła, że zmarłym jest właściciel wytwórni win krajowych, 50-letni Marjan Władysław Trippenbach, mający swój skład hurtowy przy ulicy Żelaznej.

—::—

Wszyscy przeciw redukcji płac.

Konferencja delegacji łódzkiej w Warszawie.

Łódź, dnia 1 maja. — W dniu wczorajszym bawiła w Warszawie delegacja Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, która odbyła kilkugodzinną konferencję z przedstawicielami centralnej organizacji pracowników samorządowych na terenie stolicy

Tematem konferencji była sprawa obniżenia uposażeń urzędniczych o 15 procent. Stwierdzono, że redukcja pensji tak urzędnikom państwowym jak i samorządowym wywołała bardzo silne zaniepokojenie. Gros zapotrzebowania wyrobów przemysłowych opiera się na konsumcji miast a głównym nabywcą bydła zawsze tak zw.

Inteligencja pracująca,

wśród której znaczna część przypada na urzędników państwowych i komunalnych.

Z uwagi na powyższe delegacja łódzka postanowiła wejść w ścisły kontakt z centralną organizacją pracowników — celem podjęcia wspólnej akcji zmierzającej w kierunku cofnięcia decyzji władz co do obniżenia uposażeń urzędniczych.

1-szy maja w Łodzi

Nikły udział uczestników.

Łódź, dnia 1 maja. — Dzień 1 maja w Łodzi jak dotąd zapowiada się bardzo spokojnie. Członkowie paryj socjalistycznych lub sympatyzujących z niemi od samego rana zaczęli się gromadzić w lokalach związków ze

sztandarami i orkiestrami.

Na budynkach, w których mieszczą się związki wywieszono flagi czerwone.

Władze bezpieczeństwa zezwoliły na urządzenie wiecu, a po nim pochodu na Wodnym Rynku.

Wszystkie inne rynki i place zostały obstawione przez policję, która będzie miała za zadanie niedopuszczenie do ewentualnych wystąpień komunistów.

Zapowiedzieli oni 3 wiece, a mianowicie na Rynku Bałuckim, Placu Leonhardta i Zielonym Rynku.

Po mieście krążą gęste patrole policji zarówno pieszej jak i konnej.

Godz. 10 min. 20. — Z wodnego Rynku wyruszył pochód ze sztandarami i przy dźwiękach orkiestr na Polesie Konstantynowskie. Uderza mniejszy niż w ubiegłych latach udział.

W FABRYKACH PRACUJĄ.

Rano tak samo jak codzień robotnicy

ruszyli do pracy

nieczuli na wszelką agitację.

W fabryce Poznańskiego przy ul. Ogrodowej wre praca najnormalniejszym trybem.

To samo we wszystkich zakładach Scheiblera i Grohmana.

Również w fabryce Ludwika Geyera robotnicy pracują.

W WARSZAWIE SPOKÓJ.

Warszawa, 1 maja. — W Warszawie przed południem panował zupełny spokój.

—::—

Łagodny wyrok za zabójstwo kochanki męża.

Przed zwyczajnym trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko M. Hendlowej, żonie porucznika W. P., oskarżonej o to, że w r. 1930 w Krakowie na ul. Szlak strzeliła z rewolweru, celując w ś. p. M. Laskowską i pozbawiając ją życia.

Wezwana do tłumaczenia się oskarżona, która odpowiadała z wolnej stopy, kobieta o inteligentnym wyrazie twarzy, skromnie ubrana, podaje, że związek małżeński zawarła w r. 1917 w Krakowie i że następnie aż do r. 1927 mieszkała w rozmaitych miejscowościach z mężem swoim, zależnie od jego przydziału służbowego.

Gdy mieszkali w Skierniewicach, mąż oskarżonej poznał zajętą w hurtowni oficerskiej ś. p. M. Laskowską, z którą nawiązał bliższy stosunek.

Na skutek starań męża oskarżonej i jej samej, przeniesiony został on służbowo do Krakowa i zamieszkali w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej.

Mimo to Laskowska dalej nie przestawała utrzymywać stosunku z mężem oskarżonej, a oskarżona 3 lipca podjęła telegram, w którym Laskowska zapraszała męża oskarżonej do Skierniewic. Na ten telegram odpowiedziała oskarżona telegraficznie: „Mąż nie przyjedzie, proszę go zostawić w spokoju".

Dnia 19 lipca pod nieobecność męża, który bawił na trzydniowej wycieczce, oskarżona niespodzianie podjęła list od Laskowskiej w którym Laskowska zawiadamia, że dn. 20 lipca, tj. w niedzielę, przyjeżdża do Krakowa i prosi męża oskarżonej, by ją oczekiwał na stacji.

List ten schowała, a kiedy następnego dnia rano obudziła się i przygotowała śniadanie, zjawił się ordynans o godz. 6.30 i zawiadomił oskarżoną o przybyciu Laskowskiej.

Oskarżona, ubrawszy płaszcz, podeszła do szafy, z której zabrała ręczną torebkę

i leżący w szafie rewolwer.

Następnie, nie budząc nikogo w mieszkaniu wyszła na dziedziniec koszar, gdzie oczekiwała Laskowska, a spotkawszy się z nią, poszła w jej towarzystwie ul. Warszawską, w kierunku ulicy Szlak. **Tu rozegrała się tragedja.**

Po wymianie kilku słów, kiedy Hendlowa wyczuła że Laskowska chce wymusić na nim pieniądze na wyjazd do Zakopanego, przyczem odgrażała się, że w przeciwnym razie, gdy nie da jej żądanej sumy, „skończy ze sobą i z nim". Wówczas Hendlowa, oburzona do najwyższego stopnia, wydobyła rewolwer, który przez cały czas rozmowy trzymała pod torebką i skierowawszy go w stronę Laskowskiej strzeliła. Strzał ugodził Laskowską w czoło, wskutek czego Laskowska zsunęła się na ziemię, a po kilku chwilach zmarła. Hendlowa w najwyższem wzburzeniu i roztargnieniu biegła w stronę ulicy Basztowej, a napotkawszy tam policjanta przystąpiła do niego z oświadczeniem:

Panie posterunkowy, zabiłam kobietę!

Po przesłuchaniu oskarżonej przystąpił trybunał do przesłuchania świadków, a mianowicie

gen. Olszyny Wilczyńskiego,

d-cę dyonu w Łodzi, który stwierdził, że oskarżona interwenjowała u niego razem z mężem i prosiła go o spowodowanie przeniesienia męża do Krakowa, celem usunięcia się męża od Laskowskiej, którą to prośbę świadek, jako generał, przychylnie poparł.

Następnie słuchany był mjr. Połeć Władysław, dca 12 baonu K. O. P., kpt. 18 p. p. w Skierniewicach Stanisław Chomicz, płk. lekarz dr. Edward Wertheim, naczelny lekarz garnizonu 18 p. p. w Skierniewicach, por. 18 p. p. Turski i inni. Wszyscy świadkowie wydali dla oskarżonej jak najlepsze świadectwo, przedstawiając ją, jako kobietę zrównoważoną, stateczną i bardzo solidną.

Następnie po wywodach prok. d-ra Müllera i obrońcy d-ra Aschenbrennera, trybunał po naradzie ogłosił wyrok, zasądzający oskarżoną za zbrodnię zabójstwa, wymierzając jej najłagodniejszy wymiar kary, t. p. 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na jeden rok.

—::—

B. POSEŁ CZAPSKI SKAZANY NA 2 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Płock, 1. 5. (Od wł. kor.) — Przed sądem okręgowym w Płocku stanął były poseł Stronnictwa Chłopskiego Andrzej Czapski, oskarżony o to, że na wiecu przedwyborczym w Trąbkach nawoływał

do niepłacenia podatków

i niedawania rekruta.

Czapski skazany został na 2 miesiące więzienia.

Mobilizacja sowiecka na Sy...

Moskwa, 1. 5. Z Charbina ..., że Woroszyłow wydał rozkaz ... zacyjny

trzech roczników rezerw...

wszystkich okręgów syberyjskich ... bilizacja wywołana jest, jak p... dła sowieckie, koniecznością ... granic sowiecko-chińskich. W ... nie ogłoszono stan wojenny.

Cholera ptas... w ogrodzie zoologicz... w Katowicach

Katowice, 1 maja. (Od wł. k...) ... miejskim ogrodzie zoologicznym ... pomieszczone są różne okazy ... egzotycznych wybuchła epidemja ... lery. Epidemji uległo około

80 proc. ptaków.

Większość ptactwa zginęła.

ŻYCIE PABJANIC.

Słaba ofiarność społeczeństwa pabjanic...

(Po) Na murach miasta pojawiły ... dziesiejszym ogłoszenia, zawiadamiające ... mieszkańców m. Pabjanic, że z powodu ... ofiarności społeczeństwa Komitet N... mocy Najbiedniejszym w Pabjanicach

likwiduje swą działalność

z dniem 4-tym maja r. b.

Wiadomość ta głęboko poruszyła ... sze biednych mieszkańców, dla których ... Komitetu była jedynem źródłem ...

Program obcho... Święta Narodowego

(Po) Dnia 2 maja godz. 7 m. 30 ... capstrzyk orkiestr oraz Przysposobienia ... skowego i Wychowania Fizycznego ... Firmy „Krusche i Ender", Straży P... „Sokoła". Zbiórka na placu strażackim ... 7-ej wieczorem (bez sztandarów).

Dnia 3 maja. Godz. 7 rano. Hejnał ... kościoła św. Mateusza (trębacze orkiestry ... sche i Ender), z wieży kościoła Najświętszej ... rji Panny (trębacze z orkiestry „Sokoła" ... z wieży strażackiej (trębacze z orkiestry ... żackiej).

Godzina 10 przed południem. Akademja ... nie Miejskim dla młodzieży szkół p... średnich i zawodowych. Przemówienie ... Gen. Dąbrowskiego. Rozwiązanie ...

Godzina 11 przed południem. Msza ... le N. M. P. Organizacje biorą udział ... żeństwie z orkiestrami i sztandarami.

Godzina 12 w południe. Pochód ... cu Gen. Dąbrowskiego.

Godzina 14-ta po południu. ... we na placu „Krusche i Ender" ...

KUŹNIA ŚWIATOBURCZYCH PROJEKTÓW.

W sali posiedzeń rządu Sowietów.

Ciężka machina.

Dimitrewskij w gazecie „Rul" w następujący sposób opisuje salę posiedzeń rady komisarzy ludowych Sowietów na Kremlu:

Sala posiedzeń sownarkomu jest wielkim długim pokojem o białych ścianach. Pośrodku sufitu zwiesza się staro świecki pająk. W rogu piec biały, zimą rozżarzony do czerwoności. Za czasów Lenina nad piecem wisiała tablica z napisem:

„Palenie wzbronione!"

W owej epoce komisarze stali szeregiem jak żaki szkolne aby dym puszczać do rury pieca. Za czasów Rykowa wolno było palić przy stole posiedzeń.

Na jednej ze ścian wisi portret Lenina. W rogu za jedwabną zasłoną — jak w muzeum — kryje się biurko Lenina i fotel. Jest to, zresztą, wszystko co w tym pokoju pozostało. Na środku znajduje się wielki stół, pokryty suknem. Przy dłuższej ścianie pokoju, naprzeciwko drzwi, prowadzących do pokoju referenta, stoi prostopadle do głównego stołu mniejszy stół, przy którym zasiadają: przewodniczący i jego sekretarze. Każdy z komisarzy ma kartą oznaczone miejsce przy stole. Miejsca są ściśle oznaczone według porządku hierarchicznego: z obu stron przewodniczącego zasiadają jego zastępcy, następnie komisarze spraw zewnętrznych, wojskowych i marynarki, przewodniczący komisji centralnej — komisji planowej dla spraw robotniczych i włościańskich — przewodniczący GPU, oraz przedstawiciele republik federacyjnych i związków.

Nieliczni komisarze sami biorą udział w posiedzeniach, jedynie w wypadku choroby lub podróży przychodzą na ich miejsce stali zastępcy lub członkowie danego kolegium, którzy zjawiają się tylko przy rozpatrywaniu ważniejszych zagadnień.

Państwo Sowietów posiada trzy rodzaje komisarjatów ludowych i komisarjatów. Przedewszystkiem główne komisarjaty federacji sowieckiej, w liczbie pięciu: sprawy wewnętrzne, wojskowe, marynarki, komunikacji lądowej, komunikacji wodnej, G. P. U., poczty i telegrafu, handlu eksportowego i rolnictwa. Komisarjat główny unji sowieckiej posiada także komisję dla spraw wewnętrznych i admnistracyjną.

Oprócz tego istnieją komisarjaty związkowe w liczbie pięciu: dla spraw robotniczych i włościańskich, komisarjat pracy, finansów, handlu krajowego i wyższa rada gospodarcza. Poszczególne republiki federacyjne mają także komisarjaty spraw, ale w praktyce są to tylko organy podległe komisarjatom centralnym.

Do trzeciej kategorji wchodzą komisarjaty znajdujące się tylko w republikach federacyjnych: komisarjaty sprawiedliwości, oświaty, higjeny i ubezpieczenia socjalnego. Komisarjat spraw wewnętrznych

został zniesiony.

Wszystkie komisarjaty republik federacyjnych są tylko organami pomocniczemi. Konstytucja zapewnia centralnemu komitetowi wykonawczemu a co za tem idzie — radzie komisarzy ludowych federacji — ustalenie podstaw prawnych i przepisów w każdej dziedzinie. Stąd ludowi komisarze rosyjskiej republiki w Moskwie są istotnymi kierownikami całej unji w sprawach prawnych, kwestjach oświatowych, zagadnieniach higjeny i ubezpieczeń.

Dzięki temu ilość członków rady Sowietów jest bardzo wielka. Prócz przewodniczącego rady, jego zastępców i trzynastu komisarzy, w posiedzeniach, biorą udział rosyjscy komisarze ludowi, przedstawiciele republik federacyjnych po jednym z każdej, oraz przedstawiciele związków pracy. Poza tem muszą być obecni kierownicy biura zarządu sownarkomu, ich pomocnicy, różni radni i ich sekretarze, referenci zakładów państwowych — ogółem

co najmniej czterdzieści osób.

Niekiedy zbiera się jeszcze liczniejsze grono, gdy zjawiają się zastępcy komisarzy ludowych, członkowie kolegjów i centralnego komitetu wykonawczego. Sala posiedzeń jest niekiedy tak zapełniona, że przewodniczący prosi w sposób energiczny, by wszystkie osoby „niepotrzebne" usunęły się z sali.

Rozumie się samo przez się, że pomimo surowego porządku obrad — przemawiać wolno tylko trzy minuty — i pomimo faktu, że wszelkie postanowienia umówione są zgóry, co właściwie wyklucza wszelkie dyskusje, praca tak licznego zespołu

nie może być produktywna.

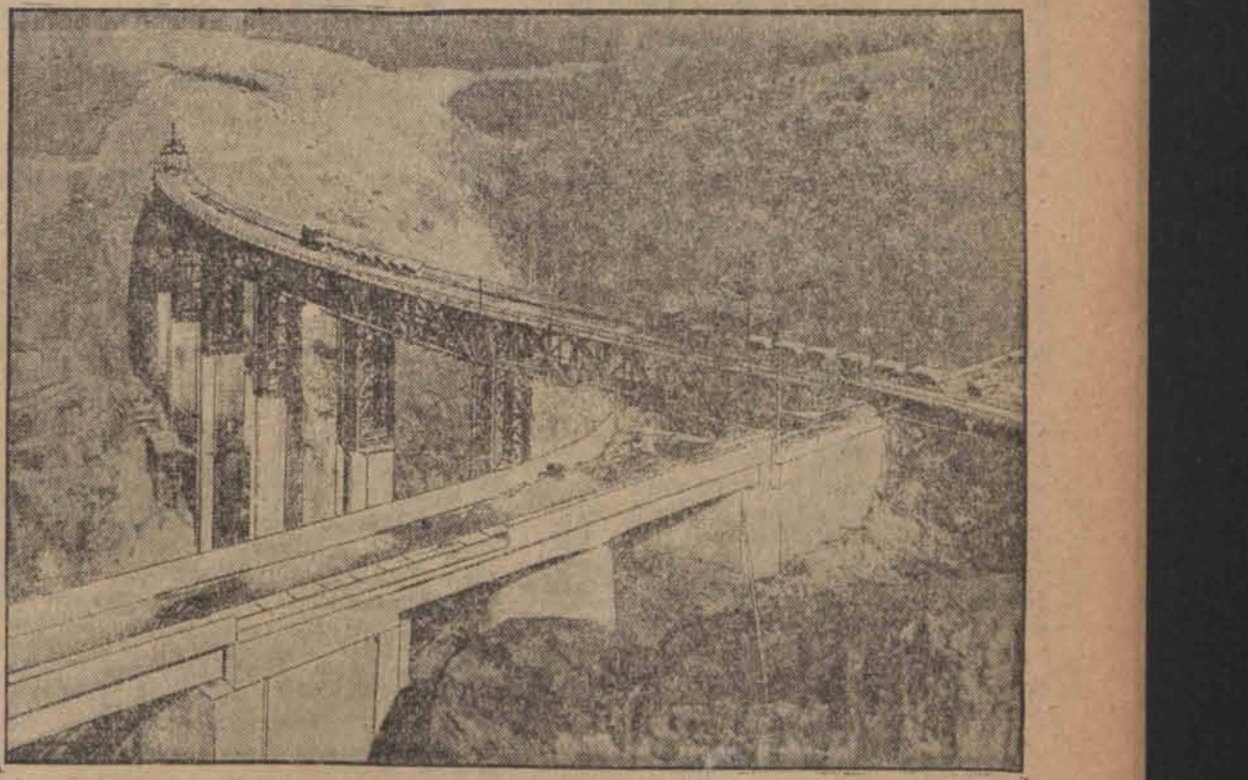
Każde posiedzenie ma zgóry określony porządek obrad, ale przy załatwianiu zawiłych kwestyj, wymagających szczegółowego rozpatrzenia, posiedzenie przedłuża się późno w noc, a wiele punktów obrad przejść musi do porządku dziennego następującego posiedzenia.

Posiedzenia sownarkomu odbywają się w ustalonych terminach i zawsze wieczorem, jednak nie częściej, jak raz tygodniowo. W okresie wojny domowej Lenin dla rozpatrywania spraw zasadniczych stworzył komisję pomniejszą, radę dla spraw pracy i obrony kraju, rodzaj dyrektorjatu, składającego się z kilku tylko komisarzy ludowych pod jego przewodnictwem.

Po śmierci Lenina rada ta straciła swoje znaczenie, obecnie jednak, gdy obrona państwowa z powodu nawoływania do wojny poszczególnych komisarzy ludowych stała się znowu jednym z najważniejszych problematów, rada znowu zyskała na autorytecie.

Jest znamiennem, że Stalin, który dotąd nie pełnił żadnych funkcyj w aparacie urzędowym Sowietów, został członkiem rady dla pracy i obrony kraju.

Największa tama Europy.



W dolinie Sali dobiega końca budowa największej tamy Europy, wznoszącej się na wysokość 65 metrów.

WIZYTY PIĘKNEJ AWANTURNICY.

Morfina albo śmierć.

Morfina i kokaina stają się tyranami tych, którzy raz podpadli pod ich władzę. Jak potężną jest ta namiętność, — świadczy fakt, o którym donoszą dzienniki budapeszteńskie.

Przed niejakim miesiącem w pokoju ordynacyjnym jednego ze znanych lekarzy ukazała się piękna elegancka kobieta, ubrana we wspaniałe futro. Pacjentka zażądała od lekarza, aby jej wstrzyknął natychmiast

morfinę lub kokainę.

Gdy ten jednak wzbraniał się uczynić zadość jej życzeniu, szybkim ruchem zrzuciła z siebie futro i stanęła przed lekarzem zupełnie naga, poczem przyskoczywszy do okna, zagroziła mu, że jeżeli nie spełni jej żądania, zacznie wołać na ulicę iż lekarz chciał ją nadużyć.

Wobec takiego dictum lekarz ustąpił pozornie i

zrobił żądaną injekcję,

jak twierdzi jednak, używając do niej nieszkodliwego płynu, poczem dama uspokojona oddaliła się.

Ta sama tajemnicza kobieta zjawiała się od tego czasu także u innych lekarzy, aby zapomocą podobnego zagrożenia skandalem wyłudzić od nich dawkę pożądanej trucizny. Udawało się to jej przez pewien czas, aż ostatnio jeden z lekarzy, uprzedzony już przez kolegów o pojawianiu się niebezpiecznej pacjentki, zareagował w odpowiedni sposób. Zanim mogła przyskoczyć do okna, chwycił ją silnie jedną ręką, drugą zaś podniósł słuchawkę telefonu, oświadczając damie, że zawezwie pogotowie, aby ją jako obłąkaną odwieziono do zakładu dla umysłowo chorych.

To poskutkowało. Przerażona kobieta

głośnem łkaniem

zaczęła błagać lekarza, aby zaniechał swego zamiaru. Wzamian z to złożyła uroczyste przyrzeczenie, że już więcej nie będzie nagabywać lekarzy. Jako rękojmię podała swoje nazwisko.

Jakkolwiek lekarz zachowuje pod tym względem rycerską dyskrecję, niemniej przedostało się do wiadomości publicznej tyle, że owa nowoczesna Monna Vanna należy do znanej arystokratycznej rodziny węgierskiej.

Niezwykłe duchy.

Amatorzy pieniędzy.

W pięknem francuskiem mieście Ljonie mieszka pewne poczciwe małżeństwo, które na wojnie straciło jedynego syna.

Biedni rodzice, nie mogąc zapomnieć swego dziecka, posłuchali rady jednego z przyjaciół i postanowili

poświęcić się spirytyzmowi.

W tym czasie zbliżył się do nich pewien młody szofer i oświadczył im, że jest specjalnie ukochany przez duchy i że może wywoływać wszelkich zmarłych.

Istotnie, podczas seansów, przewijał się szereg niezwykłych duchów.

Pewnego dnia zjawił się Mandrin, — słynny rozbójnik, stracony w r. 1755 po nim komisarz Sourcouf, a nawet słynny bohater „Trzech muszkieterów" Dumasa dzielny Gaskończyk d'Artagnan.

Wszystkie te zjawy zwierzały się, iż za życia zebrały liczne skarby (któżby to przypuszczał po kawalerze d'Artagnan?) i że mogą wskazać miejsca na ziemi, — gdzie skarby te są ukryte.

Przedtem jednak muszą wypróbować spirytystów, czy są dość im posłuszni. Jeżeli spełnią wszelkie rozkazy duchów, otrzymają skarby.

Pierwszy rozkaz brzmiał:

„Włożyć 45 tysięcy franków do zapieczętowanej czarnym lakiem koperty i zostawić to

w ruinach zamku

Laroche w lewem skrzydle. Pieniądze znikną na znak, że duchy są zadowolone"

Naiwni i chciwi spirytyści złożyli 45 tysięcy franków i.. o cudo! Pieniądze istotnie zniknęły...

Teraz czekano na wskazówki duchów tyczące się miejsca ukrycia skarbów.

Wskazówki zjawiały się i spirytyści szukali.

W mrocznych katakumbach pagórka de Fourvieres, w grotach Lebalme, w starych zamkach i na opuszczonych cmentarzyskach.

Napróżno! Skarbów nigdzie

nie znaleziono.

Wobec tego poszkodowani powzięli podejrzenie, że padli ofiarą oszustwa i złożyli skargę policji.

Ale już w tydzień potem, widocznie pod wpływem groźby jakiegoś „ducha" skargę tę cofnęli.

Podczas, gdy policja starała się wyśledzić tajemnicę, nastąpił nowy

sensacyjny zwrot w sprawie.

Do władz przyszedł list, podpisany przez Marcela Kardec, wnuka spirytysty Allana Kardeca, zawierający rewelacje w sprawie zaginionej przed dwoma laty i znalezionej potem w Rodanie histerycznej młodej kobiety, pani Hocoyer. Kardec wyjaśnił w liście, że kobieta ta padła ofiarą oszustów, którzy pod maską spirytystów wyłudzili od niej cały jej majątek.

Byłaby to ta sama szajka, która obecnie tak zręcznie operuje duchami Sourcoufa, Mandrina i d'Artagnana.

Ojciec pogrzebał żywcem córkę.

Młodzież chińska przeciw rodzicom.

Reformy, które wprowadził Kemal Pasza w Turcji, nie pozostały bez echa w innych krajach dokąd postęp nie doszedł jeszcze.

Oto w Chinach zbudziła się wśród tamtejszej młodzieży silna reakcja przeciwko tyranizowaniu jej

przez rodziców.

Chodzi w tym wypadku o małżeństwo.

Jak wiadomo, w Chinach rodzice wyszukują dla swoich córek mężów dla synów żony. Że taki przyszły kandydat czy kandydatka do stanu małżeńskiego nie zawsze odpowiada życzeniom stron zainteresowanych, nie trzeba wyjaśniać.

W tych dniach w Charbinie w Mandżurji ojciec pogrzebał żywcem córkę, która nie chciała się zgodzić wyjść za mąż za narzuconego jej człowieka.

Młodzież miejscowa odkopała nieszczęśliwą ofiarę przemocy rodzicielskiej i doprowadziła do przytomności, poczem dziewczyna znikła z Charbina bez śladu.

W kilka dni później dom okrutnego ojca

został podpalony,

tak, że człowiek ów stracił w ogniu cały swój majątek.

Ponieważ nowy rząd chiński sprzyja młodzieży i wydał edykt, mocą którego każdy młodzieniec i każda dziewczyna po ukończeniu 20 lat życia mają prawo wybierać sobie sami małżonków więc władza rodzicielska w Chinach chwieje się coraz bardziej.

JEAN DE LA HIRE 49

POTĘPIENIEC

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ-KALICIŃSKIEJ.

...gestów wystarczyło Sylwji, aby niewolnice zaczęły ją rozbierać z wyjątkową zręcznością i wprawą, podczas gdy inne napełniały basen wodą i kontrolowały temperaturę. Perfumy nadały wodzie pachnącą barwę.

Po kąpieli Sylwja oddała się wprawnym rękom murzynek, które wymasowały ją starannie, a wreszcie podały białą piżamę z cienkiej wełny.

Gdy zapadł wieczór, sztuczne światło, zastąpiło blask dzienny, Murzynki zaprowadziły młodą kobietę do jadalni. Na ekranie ukazał się obfity jadłospis.

Przy stole usługiwały dwie młode kasztanowate dziewczyny. Sylwja zabrała się z apetytem do wyśmienitych potraw. Wiedziała, że potrzebne jej były siły i przytomność umysłu.

Dziewczęta manipulowały rozmaitemi tabliczkami z guzikami, za których naciśnięciem potrawy ukazywały się automatycznie i automatycznie znikały brudne talerze.

— Jeżeli pani sobie życzy pozostać samą, możemy ustawić tę tablicę na bocznym stoliku pod ręką — zaproponowała jedna z dziewczyn.

— Nie — wolę, żebyście zostały — dodała...

— Jak mogę sądzić z tego, co widziałem w nowym świecie, postęp jest głównie mechaniczny i większe wyrafinowanie w używaniu życia. Co się zaś tyczy strony moralnej, aż do czasu, gdy się przekonam, że jest inaczej, mam prawo sądzić, że Viborg oszukał mnie i zdradził Mezarka zupełnie tak samo, jak zrobili to ludzie dwudziestego wieku.

Po obiedzie służące zaprowadziły ją do artystycznie i zbytkownie urządzonego buduaru. Tu wypoczywała przez godzinę. Niewolnice podały jej zamiast papierosów pewien rodzaj nargilu, w którym tytoń był zaprawiony, do wyboru, zapachami ziół i **kwiatów lub też narkotykami, usypiającemi** podniecającemi, lub wzmacniającemi funkcję serca. Wybrała to ostatnie.

Leżąc w miękkich poduszkach i paląc, Sylwja przez pół godziny przypatrywała się różnym scenom, ukazującym się na ekranie świetlnym, nie dziwiąc się wcale, że ani razu nie było w nic mowy o Sowiookim, ani o Mezarku. Tak samo jak dwieście lat temu, rzeczy najważniejszych nie podawano wcale do wiadomości publicznej.

Wreszcie, czując się fizycznie i nerwowo całkowicie wypoczęta Sylwja klasnęła trzykrotnie w dłonie.

Na ten znak obie służące usunęły się z niemym ukłonem, a we drzwiach ukazała się Meryza.

— Czy jest pani ze wszystkiego zadowolona? — zapytała z uśmiechem.

— Owszem, dziękuję pani. Teraz pragnę tylko dowiedzieć się jak najprędzej, dlaczego jestem tutaj, a nie na Gorgonie, lub na Stelli. Spodziewam się, że dyktatorka, o której pani wspominała, zaspokoi moją ciekawość.

— Mam wrażenie że tak — odpowiedziała Meryza. A ponieważ Sylwja stała tuż przy niej, dodała szeptem: — Cokolwiekby się stało, niech pani pamięta, że jestem twą przyjaciółką. A teraz pozwoli pani, że pójdę pierwsza, aby wskazywać drogę.

Sylwja Saint-Clair była piękna w każdym stroju. Zdobił ją ubiór sportowy, suknia balowa z przed lat stusiedemdziesięciu lub antyczna tunika podkreślająca harmonijną budowę jej silnego, wysportowanego ciała. Uroda Sylwji była nawskroś kobieca. Czarującą twarzyczkę rozjaśniały ogromne zielono-modre oczy, o ciemnych źrenicach Miała wspaniałe włosy barwy płynnego złota, miły i dźwięczny głos i harmonijne ruchy.

Świadomość własnej urody i wdzięku nie zaślepiała Sylwji i pozwalała jej ocenić urodę innych kobiet. Nic też dziwnego, że pierwszem wrażeniem, jakiego doznała wchodząc za Meryzą do większego w ten sam sposób urządzonego pokoju jak buduar, który opuściła, było uczucie podziwu nad pięknością dyktatorki związku narodów południowych.

Alicja była równie piękna jak Sylwja, pięknością kontrastową brunetki. Doskonałość urody obu kobiet podkreślała identyczna toaleta, tego samego kroju, z tego samego materjału, z tą tylko różnicą, że pasek i taśmy sandałków były dla blondynki niebieskie, a dla brunetki czerwone.

Z właściwą sobie subtelnością Sylwja momentalnie wyczuła w tej kobiecie rywalkę, nie zdawała sobie jednak sprawy o kogo Alicja mogła być zazdrosna...

— Za chwilę dowiem się wszystkiego — pomyślała.

Postąpiła kilka kroków naprzód opierając się lekko na poręczy krzesła, skierowała spokojny pytający wzrok na Alicję. W niemałe zdziwienie wprawiły ją gwałtownie wypowiedziane słowa:

— Stanowczo jest pani silniejszą, aniżeli mogłam to sobie z opowiadań Viborga wyobrazić, albo też nie kocha go pani wcale...

Sylwja pokryła zdenerwowanie uśmiechem i nieco drwiącem pytaniem:

— Kogo nie kocham?... Nie rozumiem kogo ma pani na myśli:

Zdawała sobie sprawę, o kim mowa, tak samo jak Alicja wiedziała, że jest zrozumianą. Usiadła i wskazując Sylwji miejsce, ciągnęła tym samym podnieconym tonem:

— Mogłam i mogę jeszcze obecnie usunąć panią. A ze zniknięciem pani zginęłaby jedyna przeszkoda, która dzieli mnie od Sowiookiego. Ale ja wolę porozumieć się z panią...

— Nie pojmuję pani — przerwała jej łagodnie Sylwja — ale mam nadzieję, że zechce mi pani wytłumaczyć jasno to, co jest dla mnie niezrozumiałem. Czy pozwoli pani zadać sobie kilka pytań?

— Proszę pytać —odparła Alicja.

Przez następny kwadrans pytania i odpowiedzi następowały po sobie. Pytania zwięzłe, proste i jasne, odpowiedzi szorstkie, szczere, a chwilami nawet cyniczne, Pomimo to Sylwja nie okazała zdziwienia, lub oburzenia.

Teraz dopiero żona Sowiookiego zapoznała się pobieżnie z organizacją i cywilizacją nowego świata, w jakim znalazła się z woli Mezarka.

Miała nadzieję, że Alicja powie jej więcej... To też po chwili milczenia zadała nowe pytanie:

— Czy pani wie, co się dzieje z moim mężem i synem?

— Nie wiem nic więcej nad to, co pani jest wiadomem — przyznała się szczerze Alicja. — Dyktatura południowa utrzymuje tajnych agentów we wszystkich ważniejszych organizacjach prywatnych i publicznych. Ma się rozumieć, że mieliśmy takich agentów na Stelli, zapewne są tam jeszcze, gdyż gdyby opuścili sztuczną wyspę, nie omieszkanoby mię o tem poinformować, lecz od pierwszego lipca nie otrzymaliśmy od naszych ludzi żadnych raportów. Nawet oni nie wiedzą o ucieczce Piotra z Rurykiem. Sowiooki musiał przedsięwziąć środki ostrożności, uniemożliwiające moim agent. przesyłanie jakichkolwiek informacyj. O ucieczce syna pani dowiedziałam się od Viborga, co się zaś tyczy pani męża, to od tygodnia nie mam o nim żadnych wiadomości.

(c. d. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Na niektórych odcinkach trasy tramwajowej w Warszawie leżą szyny nie typu tramwajowego, lecz zwykłe kolejowe, zagłębione w jezdnię. Szyny te układano w pierwszych latach gospodarki polskiej w tramwajach, kiedy huty polskie nie wyrabiały jeszcze szyn tramwajowych. Nie chcąc odkładać realizacji niektórych tras i sprowadzać szyn z zagranicy, dyrekcja skupowała stare, zużyte szyny kolejowe i kładła je na niektórych ulicach o charakterze mniej reprezentacyjnym. Będą one w roku bieżącym zamienione na szyny typu tramwajowego. Roboty prowadzone mają być w nocy, aby komunikacja nie uległa przerwie. Roboty te zaczną się niebawem.

* * *

Wydział finansowy magistratu rozsyła nakazy płatnicze, dotyczące drugiej raty podatku lokalowego na rok 1931. Rata płatna będzie w ciągu maja. Pozatem przewiduje się 14-dniowy termin ulgowy, podczas którego nie są doliczane odsetki karne za zwłokę. Wpływy podatkowe idą dość ociężale. Zwózka rzeczy zasekwestrowanych stosowana jest coraz częściej.

* * *

Odbyło się walne zebranie polskiego Związku reklamowego. Po dyskusji na temat konieczności wprowadzenia reklamy, jako przedmiotu nauczania do szkół handlowych, uporządkowania stosunków wewnętrznych w reklamie, spraw akwizycji i zdrowego pośrednictwa, konieczności wprowadzenia normalizacji reklamy prasowej, przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Sprawę międzynarodowego kongresu reklamowego w Wiedniu w roku bieżącym i udziału w nim delegacji polskiej postanowiono omówić na specjalnem zebraniu członków i zainteresowanych.

* * *

Teatr Polski wystąpił z premjerą sztuki amerykańskiej „Król teatru", która grana była zgórą 300 razy w samym tylko Nowym Jorku, nie mówiąc już o innych miastach Stanów Zjednoczonych. Akcja sztuki rozgrywa się częściowo w Nowym Jorku, w biurze „Lehman Productions", na Broadway'u, częściowo zaś na prowincji amerykańskiej przed i po premjerze. Sztuka obfituje w szereg ról w których role do popisu znaleźli pp. Wesołowski, Samborski, Lubieńska, Bogusiński, Chmurkowski, Łapiński, Macherska, Modrzejowska, Ratschika Staczewski, Szymbortówna i inni. Reżyserja Karola Borowskiego. Dekoracje Stanisława Śliwińskiego.

Odbyło się doroczne zebranie członków „Tow. doraźnej pomocy lekarskiej" (Pogotowie ratunkowe). Zebranie zagaił prezes tej zasłużonej instytucji, dr. Józef Zawadzki. Z odczytanego sprawozdania wynika, że Pogotowie w roku 1930 było wzywane do 32.114 wypadków, co przeciętnie czyni 90 razy. Od założenia instytucji, t. j. przez 34 lat, samarytańska instytucja była wzywana do 469.250 wypadków. Pogotowie z każdym rokiem boryka się z trudnościami finansowemi. Ze statystyki wynika że jednorazowe udzielenie pomocy kosztuje przeciętnie około 9 złotych. Mieszkańcy stolicy mało interesują się tak pożyteczną instytucją, ponieważ na miljon sto tysięcy mieszkańców, zaledwie 1.210 osób zapisanych jest na liście członkowskiej. Następnie dokonano wyborów.

Łódzcy włamywacze

przed sądem w Chojnicach.

Z Chojnic donoszą:

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego stawali groźni włamywacze Antoni Piechota i Wiktor Meller,

obaj z m. Łodzi.

Podczas obławy przytrzymano ich w Czersku na kradzieży sklepowej. Mianowicie kupcowi Marmurowiczowi w Czersku skradli różne przedmioty. Podczas osobistej rewizji, znaleziono skrawki papieru od kartonika na biżuterje oraz kawałki waty kolorowej. Następnie stwierdzono, że krótko przed przytrzymaniem ich, oddali Meller i Piechota na przechowanie przy bufecie na dworcu w Czersku małą paczkę. W paczce tej znaleziono 21 krawaty, lepszej jakości, kilka par jedwabnych pończoch damskich, zegarki złote, bransoletki, pierścienie, korale i inne drogocenne przedmioty pochodzące z kradzieży u kupców: Zimnego, Rascha, Schreibera i jubilera Müllera z Chojnic.

Po osadzeniu ich w celach więziennych porozumieli się, by zgodnie zeznawać, że się w ostatnich dniach dopiero poznali etc. Jak w toku rozprawy zdołano ustalić, chodzi tu o groźnych włamywaczy pochodzących ze spelunek złodziejskich miasta Łodzi.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd zasądził każdego po półtora roku ciężkiego więzienia.

—::—

KRATECZKI.

WALKA O... KOPERNIKA.

KTO SIĘ KRĘCI?

Są ludzie, którzy wymagają ścisłych faktów. Wymagania te naturalnie nie stosują się do kina. Dlatego przypomniałem sobie kino, że wczoraj znowu, po upływie kilku miesięcy byłem w kinie. Takiego zbiorowiska dźwiękowych idjotyzmów nigdzie nie można z pewnością znaleźć. Obraz ten, to jakby zakład, kto potrafi wymyśleć większy kretynizm. Ostatecznie film może sobie pozwolić na pewne nieścisłości, na fantazjowanie, ale granice muszą być utrzymane. Czem większy postęp robi film dźwiękowy, tem głupsze są obrazy. Szczególnie taki obraz, który niema ani początku ani końca, w którym nagle, w zupełnie niespodziewanem miejscu totumfacki ministra dworu zaczyna „śpiewną" rozmowę. Szczęśliwie, że od czasu do czasu taśma dźwiękowa urywa się i widz może chwilkę spokojnie drzemać.

Właściwie film nie wiele ma wspólnego z Kopernikiem, który jest powodem dzisiejszych krateczek. Chyba to tylko, że Kopernik dowiódł, że księżyc kręci się dookoła ziemi, a film, że sam kręci się dookoła nonsensów.

WSTĘP.

Wstępem całej tej historji był fakt, że 42-letni Marcin Rech, zamieszkały przy ulicy Spornej, lubił rozprawiać o rzeczach uczonych i mądrych. Gdy Marcin wypił trzy wódki, chętnie zastanawiał się nad przyczyną kryzysu gospodarczego, która jego zdaniem tkwiła w tem, że fabrykanci zamiast na jedną, chętniej na trzy pracują zmiany. Rech zastanawiał się nad biegiem gwiazd, nad teorją względności i wogóle przyjemnie mu było, gdy towarzystwo z otwartemi ustami słuchało Marcinowych wywodów. Marcin bowiem w każdej materji miał coś do powiedzenia i nie było i niema takiego, któregoby Marcin swoim prostym rozumem już dawno nie rozwiązał.

SPÓR.

Otóż zdarzyło się pewnej nocy, że Marcin wypiwszy dwie butelki czystej wracał do domu z kolegą Józefem Dobrskim. Marcin nie tyle mówił, ile mamrotał coś pod nosem, w każdym razie to wszystko co chciałby powiedzieć, były to rzeczy niesłychanie mądre przedziwne. Ba, Marcin by i złoto wynalazł, gdyby tylko chciał i miał na to czas.

Zdarzyło się owej nocy, że była to nocka księżycowa, że Marcin przystanął na ulicy i spojrzał w górę.

— To ci dopiero jedziema kole tego księżyca.

— Ale, to księżyc kole nas jedzie — replikował Józef.

Marcin nie ustępował. Kopernik dla niego nie istniał, zresztą Marcin żadnego Kopernika nie znał i nie miał powodu byle komu, nieznajomemu zresztą wierzyć, to też obstawał przy swem twierdzeniu. Józio natomiast miał do Kopernika zaufanie i wierzył całkowicie jego słowom.

Ponieważ przyjaciele nie mogli się przekonać argumentami słownemi, usiłowali wlać swoje zasady przeciwnej stronie przy pomocy pięści. Powstałą bójkę zlikwidowała policja, spisując im protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

Sąd Grodzki skazał Marcina Recha i Józefa Dobrskiego na 5 dni aresztu.

Oto nowe ofiary nauki.

Jerzy Krzecki.

Cztery listy do marsz. Piłsudskiego

Dziwne groźby zredukowanego.

Z Grudziądza donoszą:

W Powiatowej Komendzie Uzupełnień (Grudziądz) pracował dłuższy czas w charakterze urzędnika cywilnego niejaki Bronisław Urbach. Zredukowany pewnego dnia z zajmowanego stanowiska, znalazł się

bez pracy i pieniędzy.

Wpadł wówczas na niezwykły pomysł.

Wysłał mianowicie cztery listy do Marszałka Piłsudskiego, żądając ponownego przyjęcia go do służby i mianowania urzędnikiem stałym w IX stopniu służbowym, względnie wypłacenia mu odszkodowania za zwolnienie ze służby i grożąc równocześnie, że na wypadek odmówienia jego żądaniu — rozgłosi za pośrednictwem większego wydawnictwa prasowego w Niemczech wieści zdolne poniżyć oficerów polskich w opinji publicznej. Wszystkie listy pozostały bez odpowiedzi.

O niesamowitej korespondencji Urbacha dowiedział się prokurator i na podstawie par. 43 i 253 k. k. oskarżył go o „postanowienie popełnienia występku zniewolenia" osoby b. premjera Rady Ministrów względnie ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego groźbą zniesławienia wojska polskiego w publicznej opinji zagranicznej do przyjęcia jego żądań, a to w celu przysporzenia sobie bezprawnie korzyści materjalnych. „Korespondencję" Urbacha określił prokurator w akcie oskarżenia jako czyn „obejmujący początek wykonania zamierzonego występku".

Na skutek oskarżenia prokuratora Urbach został aresztowany dnia ... ia ub. r. i aż do dnia wczorajszego siedzony w areszcie śledczym ... stanął przed sądem.

Rozprawa trwała krótko. Po ... niach oskarżonego i jego żony ... jącej w charakterze świadka oraz ... świadczeniu znawców, dr. ... dr. Bednarza, którzy stwierdzili ...

fizyczną ruinę oskarżonego

a w zakresie psychicznym ... wość i pewne zaburzenia ... jednak odpowiedzialności, ... obrońca, który bardzo ciekawie ... pretował czyn oskarżonego, ... jąc mu znamion występku, ... przez prokuratora. Po dłuższej ... ce obrońcy i prokuratora sąd ... wyrok, skazujący Urbacha

na 8 miesięcy więzienia.

Sąd policzył oskarżonemu areszt ... czy a resztę kary zawiesił ... na okres 5 lat. Na wniosek obrońcy ... wbrew sprzeciwu prokuratora sąd ... puścił oskarżonego natychmiast ... ność. Prokurator i obrońca wniosą ... dopodobnie apelację od wyroku.

—o::o—

Grosik zdradził morderców

Ukryty nóż w stodole.

Z Gródka Jagiellońskiego donoszą:

Dochodzenia policyjne w sprawie bestjalskiego mordu rabunkowego na osobie sklepikarki Chaji Süssman na Zastawnem Przedmieściu zakończyło się już pomyślnym wynikiem.

W dochodzeniach policyjnych, prowadzonych przez Pow. Komendę P. P. w Gródku Jagiellońskim wziął również udział kierownik brygady dla spraw bandytyzmu w Wydziale Śledczym we Lwowie kom. Balicki oraz pies ... ze Lwowa. Mordercy, skradli w ... kaniu Süssmanowej

kilkadziesiąt złotych w drobnej monecie.

To też policja skierowała wywiad ... runku stwierdzenia, kto po mordzie ... wydawał większą ilość drobnych ... net. Wywiad ten doprowadził do ... towania Mychajłę Mozoła i jego ... Antoniego, synów wójta. Przy ... u Mychajły Mozoła znaleziono ... ście złotych w bilonie oraz

1 grosz austrjacki,

który stanowił własność ... dowanej.

Aresztowany Mychajło Mozoł ... się winy wyparł, dopiero w czasie ... żowych pytań przyznał się do ... nia mordu i wskazał na kilka ... których nazwiska ustawicznie ... Wczoraj podczas wizji lokalnej ... wadzonej przez sędziego ... go, Mychajło Mozoł szczegółowo ... przebieg popełnionej zbrodni ... zał miejsce w stodole, gdzie ... cy którego zamordował Chaję ... nową.

Woltyżerka pod koniem.

Nieszczęśliwy cyrk.

Z Gniezna donoszą:

Cyrk „Ekspress", który od kilku dni rozbił swe namioty w Gnieźnie, prześladuje jakieś fatum.

Pierwsze przedstawienia nie doszły do skutku z powodu niepomyślnej pogody, a w kilka dni później do menażerji cyrku włamali się złodzieje i zabrali odzież oraz rzeczy toaletowe wartości około 300 złotych. Obecnie znów w czasie wykonywania programu upadła woltyżerka Jadwiga i została

przygnieciona przez konia.

Znajdujący się w cyrku lekarz udzielił artystce pierwszej pomocy. Obrażenia na szczęście nie były groźne.

—xx—

Przedwczesna radość dorożkarzy.

Przed strajkiem taksówek.

Zapowiedziany strajk demonstracyjny dorożek samochodowych i autobusów odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Wieść o tem wywołała

wielką radość u dorożkarzy.

Mistrzowie bata obiecują sobie wielkie zarobki w tym dniu i cieszą się że przynajmniej przez jeden dzień „benzyniarze" zaprzestaną harców.

Wrócą stare dobre czasy.

Czy wrócą stare, dobre czasy to jeszcze wielkie pytanie.

Jak się bowiem dowiadujemy nie wykluczona jest nowelizacja jednego z przepisów ustawy o funduszu drogowym.

Nowelizacji miałby podlegać artykuł, który mówi że wszystkie miasta należą do zakresu działania funduszu. Byłby on zmieniony w tym duchu, że miasta wydzielone z województw, a więc miasta duże, podlegające wprost ministrowi spraw wewnętrznych, zachowałyby swój dotychczasowy system podatku od samochodów.

Jeżeli Łódź zatrzymałaby swe dotychczasowe uprawnienia strajk byłby niepotrzebny.

—o::o—

PYTANIE.



Lekarz: — Lekarstwo jest b. gorzkie ... pan popić je wodą, aby pozbyć się smaku ...

Pacjent: — A co mam zrobić ... się pozbyć smaku wody?

JACQUES CONSTANT.

Gramofon.

—::—

Ilekroć małe pantofelki Germaine Brevin stąpały po podłodze sieni drugiego piętra, przyśpieszała kroku, wchodząc lub zbiegając ze schodów w szalonej niemal ucieczce. Na piętrze tem mieszkał p. Garabedian, handlarz pereł. Możliwość spotkania się na swej drodze z ciężkiem spojrzeniem kupca, za którem ukrywały się myśli podstępne, niepokoiła młodą dziewczynę. Obawiała się też zawsze użyć windy, nie chcąc się narazić na przymusowe sam na sam. A jednak p. Garabedian nigdy nie odezwał się do niej, z wyjątkiem ceremonjalnego powitania. Tylko, gdy się jest kobietą, ma się intuicję i w błąd wprowadzić nie może. Kobiety odczuwają ukryte pragnienia, które prowadzą do niepożądanych propozycyj.

Wprawdzie Germaine nie należała do kategorji przedhistorycznych gąsek, których śnieżnej białości żałują niektórzy zacofani pisarze. Bynajmniej. Praca w wielkich domach krawieckich nauczyła ją wielu rzeczy; ponadto miewała także przygody miłosne, ale to wszystko nie przeszkadzało jej być uczciwą dziewczyną, na własną modłę.

Przyczyna była ta, że do p. Garabediana czuła instynktowną, niepokonaną odrazę, której oprzeć się nie mogła. Handlarz pereł był człowiekiem o zaokrąglonej postaci, cały jakby nabrzmiały żółtym tłuszczem. Miał małe oczy w świńskiej oprawie, szeroki nos i grube, sinawe wargi. Nie był piękny, ale ilekroć podobała mu się jaka kobieta, obdarzał ją perłami. Dozorczyni, sprzątająca mu mieszkanie, przy sposobności widziała rzadkie okazy i opisała je Germaine.

Posiadał perły różowe, podobne do listków kwiatu, białe o opalizujących blaskach, ciemne, zbliżone do barwy oczu bobiń hinduskich. Niekiedy p. Garabedian nosił przy sobie prawdziwy majątek: kilka pereł, owiniętych w jedwabnej chustce w kieszeni.

Germaine wzdychała. Nie pragnęła wspaniałych klejnotów, ale często myślała o tem, jak trudno jest żyć młodej dziewczynie w tym Paryżu, tak pełnym różnorodnych pokus.

Sama w swym pokoju na ósmem piętrze nie miała wielkich potrzeb. Jadła, jak ptaszek. Ale chodziło o stroje. W pracowniach domów krawieckich dziewczęta współzawodniczyły z sobą, ubiegając się o pierwszeństwo co do elegancji i naturalnie narażało to je na koszta.

Nie myślałaby — zresztą — o tych trudnościach, gdyby jej serce nie było zranione. Tęskniła za pięknym Lucjanem Valmont, który ją porzucił. Och! niczego jej nie obiecywał, naturalnie, zachowali zupełną swobodę postępowania, ale jest przecież okrucieństwem obudzić w kimś uczucie, a potem rzec: „Ocknij się, to był tylko sen"!

P. Garabedian odznaczał się cierpliwością zaczajonego drapieżnika. Kiedyś, gdy Germaine najmniej się tego spodziewała, otworzyły się bez szmeru drzwi handlarza pereł i rzucił się za nią, gdy zbiegała ze schodów, ponieważ i on obecnie nie jeździł windą. Innym razem znowu, — gdy Germaine wracała na śniadanie, nagle stanął przed nią. Wydawało się, że zawsze czatował na nią.

— Co za piękna pogoda, proszę pani.

Istotnie jasno świeciło słońce.

— Tak, bardzo piękna, — odpowiedziała grzecznie.

Dodała jeszcze:

— Pan wybaczy, ale jest mi bardzo pilno.

I ulotniła się, jakby na skrzydłach.

Innym znowu razem, gdy spotkał ją rzekomo przypadkowo, otwarcie przystąpił do ataku.

— Moje drogie dziecko, — rzekł, — mam dla pani jak najczulsze uczucia. Zapraszam panią na obiad, nie pożałujesz tego.

Germaine wyprostowała się, przyjrzała się impertynentowi zwysoka i zapytała go tonem zimnym, jak lód:

— Mój panie, za kogo mnie pan bierze?

Odwróciła się do niego plecami i poszła dalej. Była dumna ze swego zwycięstwa i zanuciła wesoło.

Niezadługo potem straciła ochotę do śpiewu. Dom krawiecki, który ją zatrudniał, przechodził kryzys i oczywiście robotnice skazane zostały na częściowe bezrobocie. Germaine została zmuszona nietylko do ograniczania się, ale i do naruszenia rezerw pieniężnych, przeznaczonych na komorne. Był to moment, któ ry p. Garabedian, dobrze poinformowany o wszystkiem, obrał, by zgłosić się ponownie.

— Moje dziecko, spacer na świeżem powietrzu zrobiłby pani dobrze. Powiedziano mi, że przychodzi pani sezon martwy. Radbym pani pomóc.

Germaine schyliła głowę. Wiedziała, że wkońcu będzie zmuszona ustąpić. Najchętniej spoliczkowałaby p. Garabedian'a, by zetrzeć z jego nabrzmiałej twarzy ten uśmiech triumfujący.

W sobotę, około dziesiątej, samochód handlarza pereł czekał przed skwerem pałacu Inwalidów. Była blisko jedenasta, gdy Germaine zjawiła się na umówione spotkanie. Westchnęła, zajmując miejsce w wielkim czarnym samochodzie o niebieskich poduszkach. Przypomniała sobie jak dawniej jeździła z Lucianem. Wówczas nie spóźniała się nigdy.

Samochód minął lasek Bulański, Sekwanę, wjechał na zbocze St. Germain, przybył do Mantes. O dziesięć kilometrów stąd, na brzegu Sekwany znajdowała się restauracja. Śniadanie, zamówione zgóry, podano odrazu.

Jedzenie było wykwintne, wina wyborowe i Germaine poczuła zach... statnich swych skrupułów.

— Obejrzymy pokój pani, — ... nował p. Garabedian.

Germaine poszła za nim, ... bez duszy. Znienacka w sali, ... chodzili, rozległy się dźwięki ... Słuchała ich zrazu machinalnie ... zatrzymała się, nadstawiając ... walc — mój Boże — gdzie go ... To przecież: „Ita happened in Monterey" (Zdarzyło się to w Monterey) ... lodja, którą tak lubił Lucjan ... zabierał z sobą płytę, gdy w ... godnia wyjeżdżał z Paryża na ...

Podczas, gdy rozbrzmiewały ... lancholijnej piosenki, przyglądał ... swemu towarzyszowi z przerażeniem ... rozterce. Krzyknęła:

— Chcę wracać natychmiast!

Zdumiony, wściekły p. Garabedian ... protestował, ale oświadczyła ... nie znoszącym sprzeciwu:

— Jeżeli się pan nie zgodzi na ... żądanie, zwrócę się do tych młodych ... dzi, którzy po nas przyjechali w ... „torpedo". Nie odmówią mi ... mnie na dworzec.

— Co oznacza ta nagła zmiana? ... gał handlarz pereł.

— Niech się pan z tem zwróci ... tych, co płytę tę umieścili w gramofonie ...

Tłum. L.

—::—

SPORT

MY ALBO WY!

Zgodne aspiracje Absolwentów i Ł.K S-u.

Mistrzostwa siatkówki żeńskiej i męs kiej drużyn kl. A dobiegają końca. Pa... pozostała tylko jedna rozgrywka, na ...miast w konkurencji żeńskiej druży... przypada od 2 do 4 rozgrywek, tak, ...po dniu 9 maja wszystkie spotkania, ...znaczone przez Wydział Gier i Dyscy ...ny ŁOZGS

będą ukończone.

Nie znaczy to jednak, że już wtedy u...leni zostaną mistrzowie w obu konku...rencjach. W tej chwili wiemy, że ŁKS z Absolwentami musi rozegrać trzeci mecz ...który zadecyduje o tytule mistrza Łodzi. Czy HKS utrzyma się w konkurencji ...żeńskiej na czele tabeli do końca spot...kań — trudno przewidzieć. Zadecyduje ...tem rewanżowy mecz ŁKS — HKS, — ...który odbedzie się w sobotę 2 maja r. b. ...godz. 4,30 po poł. w sali Ośrodka W. ...przy ul. Nowo-Targowej 24. Jeśli wy...grają harcerki — mają zapewniony ty...tuł mistrza, gdy zaś zwycięży ŁKS za...rządzona zostanie

trzecia rozgrywka

między omawianemi drużynami.

Tabelka po uwzględnieniu ostatnich wyników wygląda następująco:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA.

	Gier	Zw.	St. pkt.
1. HKS	11	11	329·136
2 ŁKS	11	10	315.128
3. WKS	12	8	289:247
4. TUR	12	6	274·291
5. IKP	12	5	266:294
6. Geyer	10	3	199:266
7. Zjednoczone	12	2	204:335
8. Kadimah	10	—	116·295

SIATKÓWKA MESKA.

	Gier	Zw.	St. pkt.
1. Absolwenci	13	12	380·179
2. ŁKS	13	12	381:199
3. Zjednoczone	13	10	343:281
4. YMCA	13	5	287:340
5. Geyer	13	5	293·357
6. HKS	13	4	253·371
7. Hasmonea	13	2	278:373
8. TUR	13	2	241:356

Niedzielny mecz bokserski

Makkabi — I.K.P. (Łódź).

W nadchodzącą niedzielę, w sali ki...na Nowości (Bielańska 5) w Warszawie o godz. 12 odbędzie się mecz bokserski Makkabi — IKP. (Łódź).

...odzianie w Strykowie.

Koszykówka, siatkówka i ping-pong.

W nadchodzącą niedzielę mistrzow...ski zespół Związku Młodzieży Polskiej ...jedzie do Strykowa, celem rozegra...nia meczów towarzyskich w koszyków...kę, siatkówkę i ping-ponga.

Mistrza będzie reprezentowało Sto...warzyszenie Młodzieży Polskiej, Od...dział I, mieszczący się przy ul. Prze...jazd 24. Ostatnio zespół ten uzyskał w ...koszykówkę o mistrzostwo wygraną w ...rekordującym stosunku

78:0!

...Sądzimy, że łodzianie, występujący w składzie: Domagała, Kabziński, Stankiewicz, Kwaśniewski, Hahneman, Klinowski i Banasiak, zademonstrują grę na wysokim poziomie.

Drużyna łódzka udaje się do Strykowa rano, gdzie natychmiast po przyjeździe rozegra mecz w koszykówkę, zaś w godzinach popołudniowych w siatkówkę i ping-ponga.

Po zawodach łodzianie będą obecni na wieczorku tanecznym, urządzonym przez tamtejsze Stowarzyszenie z okazji przyjazdu drużyny zamiejscowej.

...ecz piłkarski i lekkoatletyczny z Belgją.

Na specjalnej konferencji w Brukseli ...stanowiono zaproponować polskiemu ...związkowi piłki nożnej urządzenie meczu Pol...ska — Belgja w dniu 18 października na wielkim stadjonie Heysel (80 tysięcy widzów), a jednocześnie zorganizować mecz lekkoatletyczny Polska — Belgja tegoż dnia.

Samobójcza porażka Sztekkera.

Zwycięstwo Kley'a.

Ze Lwowa donoszą:

Decydująca walka Sztekkera z ...Kley'em zelektryzowała widzów, któ...rzy zapełnili cyrk doszczętnie. Walka ...była istotnie niezwykle emocjonująca. ...Sztekker wykazał przewagę sił, nato...miast Kley górował techniką i spoko...jem. Zarówno galerja jak i piękne panie ...zachęcały obu zapaśników do zwy...cięstwa. W 37 min. wybuchł nagle incy...dent. Sztekker zdenerwowany że Kley, ...sobie pomaga nogami, chwytem ...rzucił berlińczyka

na obie łopatki.

...krótkich targach wśród niezwykłej ...wrzawy publiczności sędziowie zmusili ...Sztekkera do dalszej walki. Sztekker ...zdenerwowany nieprzyznaniem mu zwy...cięstwa z niezwykłą furją natarł na prze...ciwnika co było powodem

samobójczej porażki.

Spokojny Kley wykorzystał zdenerwowanie przeciwnika i przetrzymał Sztekkera na łopatkach. Rezultat walki wywarł oszałamiające wrażenie na widowni. Długo widownia huczała nie chcąc pogodzić się z porażką swego faworyta, który padł ofiarą własnych nerwów.

Fehringer w 11 min. pokonał Stibora, Saint Mars w 36 min. zwyciężył Wajnurę, Pooshoff w 23 min. pokonał Sudakowa.

Mecz piłki nożnej w maskach gazowych.

W Sosnowcu odbyć się ma w ramach tygodnia Czerwonego Krzyża mecz piłkarski w maskach gazowych. Przeprowadzenie tej oryginalnej imprezy uchwalił zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża.

ZAMORRA WYGWIZDANY.

...Dziennik prezesa hiszpańskiej rady ...ministrów, słynny bramkarz Zamorra. ...którego nawet nasz Wierzyński uwiecz...nił w „Laurze Olimpijskim" bronił bram...ki hiszpańskiej na zawodach Hiszpanja — ...Irlandja 1:1. Zamorra był tak niepewny w chwytaniu piłki, iż 50.000 tłum widzów

wygwizdał go.

Zamorra był niedawno jeszcze bożyszczem sportowców hiszpańskich.

Sic transit gloria mundi!

...port w kilku słowach.

(—) Donosiliśmy wczoraj o meczu mię...dzypaństwowym piłkarskim Austrja — ...Węgry w Wiedniu. W dniu onegdajszym ...zarząd Wiedeńskiego Związku Piłki Noż...nej ustalił następujący skład drużyny: — ...Schramseis, Blum, Mock, Smie...stal, Gall, Siegl, Adelbrecht, Eschweidl, ...Horwath. Mecz wzbudził wielkie ...zainteresowanie w sferach sportowych ...Europy.

(—) ...Doroczne szosowe mistrzostwa ko...larskie Polski odbędą się w dniu 12 lipca ...w Poznaniu. Ponieważ w Łodzi od sied...miu lat nie odbyły się mistrzostwa szoso...we organizowane przez PZTK, przeto Ł. ...T. K. stanowczo zaprotestował prze...ciw lekceważeniu Łodzi.

(—) Okręgowy Związek Lekkoatlety...czny organizuje w dniu 10 maja w Piotr...kowie i w Kaliszu zawody o odznakę P. ...Z. L. A., zaś w dniu 17 maja zawody ta...kie odbędą się w Łodzi i w Pabjanicach. ...Po zawodach odbędzie się uroczyste roz...danie nagród.

(—) W związku z meczami reprezen...tacji bokserskiej łodzi z reprezentacjami ...Wiednia i Brna, organizuje ŁOZB specjalne treningi przygotowawcze dla najlepszych naszych bokserów. Treningi te odbywać się będą dwa razy w tygodniu.

(—) W miejscowości Captown w Południowej Afryce młody zawodnik Youbet ustalił nowy rekord światowy na 100 yardów, przebywając tę przestrzeń w czasie 9,4 sekund. Poprzedni rekord na tej przestrzeni należał do Tolana (9,5 sekund).

(—) W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Warszawie eliminacyjne zawody tennisowe przed wyborem polskiej reprezentacji na mecz o puhar Davisa. Łodzianin Maks Stolarow niestety w zawodach tych nie weźmie udziału, gdyż otrzymuje urlop z wojska dopiero w dniu 3 maja. Po tych zawodach PZLT ustali skład reprezentacji Polski na mecz z Norwegją.

(—) We wtorek odbyły się w Wiedniu dalsze spotkania piłkarskie o puhar. — przyczem sensację wywołała porażka Rapidu w spotkaniu ze Sportklubem 2:3.

(—) Przed kilku dniami zakończone zostały mistrzostwa ping-pongowe miasta Pabjanic. Do finału stanęły drużyny — Kruschender i Makkabi, tytuł mistrza m. Pabjanic zdobyła drużyna Kruschender.

(—) Zarząd ŁKS składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zwycięstwa ŁKS w konkursie ogłoszonym przez „Przegląd Sportowy" na zegar boiskowy.

(—) Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny wykazuje ostatnio silniejszy rozwój. Obecnie ŁOZLA, pragnąc rozszerzyć swoją działalność i na prowincję, organizuje podokręg w Kaliszu. Organizacyjne zebranie odbędzie się w dniu 9 maja.

—::—

Mniejszy zysk, mniejszy podatek.

Interwencje płatników.

Łódź, dnia 1 maja. — W ostatnich czasach urzędy skarbowe w Łodzi dokonały wymiaru podatku przemysłowego za rok 1930.

Ponieważ poszczególne komisje wymiarowe określiły podatek za rok ubiegły w wyższych stawkach aniżeli w roku 1929 — urzędy skarbowe zostały dosłownie zawalone

rekursami płatników,

którzy wychodzą z założenia, że ponieważ w roku ubiegłym konjunktura była gorsza, aniżeli w roku 1929 — wymiar podatku za rok 1930 powinien być mniejszy niż w roku 1929.

Pozatem rozpoczęły się liczne interwencje w Urzędach Skarbowych i w Izbie Skarbowej.

Ponieważ interwencje te nie dały należytego rezultatu, w dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja łódzkich organizacyj kupieckich, która interwenjowała w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu i u poszczególnych klubów poselskich.

W Ministerstwie Skarbu delegacja złożyła memorjał, w którem prosi o zbadanie tej sprawy, gdyż system stosowany przez władze wymiarowe na terenie Łodzi powoduje tylko spóźniony wpływ podatków do kas skarbowych.

Ministerstwo Skarbu przyjęło memorjał ten do wiadomości i przyrzekło zająć się tą sprawą już w najbliższym czasie.

KOMISJE POBOROWE

rozpoczynają jutro urzędowanie.

W sobotę, dnia 2 maja 1931 roku rozpoczyna się pobór ogólny mężczyzn rocznika 1910, roczników 1908 i 1909 kt. B, uznanych czasowo za niezdolnych do służby wojskowej. w maju i w czerwcu 1930 roku; roczników starszych od 1883 do 1909 r. włącznie, którzy nie stawili się dotychczas przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz ochotników urodz. w latach: 1911, 1912 i 1913.

W pierwszym dniu poboru, tj. w sobotę. dnia 2 maja r. b. winni się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (ul. Zakątna nr. 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 2 komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C D F G H I J K L Ł M N.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) wszyscy mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali na terenie 6 komisarjatu policji państwowej.

Przed komisją poborową nr. 3 (Aleje Kościuszki nr. 21) mężczyźni rocznika 1908 kat. B zamieszkali na terenie 2 i 8 kom. policji państwowej.

Poborowi winni stawać do poboru w określonych planem stawiennictwa terminach, punktualnie o godz. 8 rano. Poborowi winni przedłożyć komisji poborowej dowody osobiste lub zaświadczenia, wydane przez komisarjaty policji, stwierdzające tożsamość osoby, posiadane karty odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczenia rejestracyjne, wystawione przez Magistrat m. Łodzi. Poborowi stawiający się bez powyższych dokumentów — przez komisje przyjmowani nie będą.

—::—

Radjo-kącik

Sobota.

11.58 Sygnał czasu, 12.05 Muzyka z płyt gramof. 13.15 Program na dz. bież. i repertuar teatrów i kin. 15.30 Odczyt, 15.50 Odczyt dla maturzystów, 16.05 — 17.30 Tr. uroczystości obchodu 10-lecia III powstania śląskiego, 17.30 — 18.00 Słuchowisko dla młodzieży. 18.00 — 18.30 uroczysta defilada 18.30 Koncert dla młodzieży, 19.00 Nabożeństwo, 20.10 Pras. dziennik radj., 20.30 — 22.00 Koncert, 22.00 „Na widnokręgu", 22.15 — 22.35 Koncert chopinowski, 22.50 Komunikaty, 23.00 Koncert życzeń z płyt gramof.

Katowice, sobota 408.7 m.

10.00 Nabożeństwo za poległych w powstaniu górnośląskiem, 11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu, program na dz. bież., 12.10 Koncert z płyt gramof., 13.10 Kom. meteorol., 14.15 Kom. wydawnictw perjodycznych, 15.15 Komunikaty, 15.30 Odczyt z Warszawy, 16.05 — 17.30 Tr. uroczystości obchodu 10-lecia III powstania śląskiego, 17.30—18.00 Słuchowisko dla dzieci starsz. 18.00 — 18.30 Uroczysta defilada, 18.30 — 19.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 19.00 Nabożeństwo majowe, 20.00 Rozmaitości, 20.10 — 20.30 Pras. dziennik radjowy, 20.30 — 22.00 Koncert, 22.00 „Na widnokręgu", 22.15 Koncert chopinowski, 22.50 Kom. meteorol., program na dz. nast., 23.00 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Königswusterhausen, sobota 1634,9 m.

14.00 — 15.00 Płyty gramof., 15.00 — 15.30 Program dla dzieci, 15.45 — 16.00 Dr. Edyta Hegemann-Springer: „Stanowisko kobiety w prawie cywilnem", 16.30 — 17.30 Koncert z Hamburga, 18.00 — 18.25 Francuski dla zaawans., 19.00 — 19.25 „Życie i losy wielkich artystów", 19.30 — 19.55 Godzina ciszy „Asfalt", 20.00 Transm. z Hamburga, 22.30 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Okolicznościowa akademja 1-go maja

Teatr Kameralny: — Interes z Ameryką.

Teatr Popularny: — Na dnie.

Dobry Wieczór: — Precz z nagością.

Filharmonja: — Koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej.

Miejskie Muzeum Przyrodnicze w parku Sienkiewicza — Świat owadów.

Apollo: — I. Głos z za świata; II. Herbatka we troje.

Bajka: — Po zachodzie słońca.

Casino: — Karkołomne zakręty.

Czary: — Zasadzka pod wodą.

Capitol: — Janko muzykant.

Corso: — I. Noc poślubna. II. Rin-tin-tin w krainie lasów.

Grand Kino: — Impresarjo.

Luna: — Na zachodzie bez zmian.

Ludowy: — Moulin Rouge.

Mimoza: — Za oceanem.

Odeon: — Romans kadeta.

Oświatowy: — Dla dorosł. Moralność pani Dulskiej: dla młodz. Klub starych młodzieńców.

Palace: — Anna Boleyn.

Przedwiośnie: — I. Raj zakochanych; II Tajemnica skrzynki pocztowej.

Resursa: — Żółtolicy kapitan.

Splendid: — Z rozkazu księżniczki.

Spółdzielnia: — W cieniu piramid.

Wodewil: — Nibelungi (II serja).

Zachęta: — Dzwonnik z Notre-Dame.

WINSZUJEMY.

Jutro: Zygmuntowi.
Wschód słońca 4.07.
Zachód — 6.58.
Długość dnia 14.51.
Przybyło dnia 7.05.
Tydzień 18.

TEATR MIEJSKI.

Jutro o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych kapitalny „Rewizor" M. Gogola w rewelacyjnej interpretacji słynnego Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Jutro wieczorem po raz ostatni frapująca sztuka Bułhakowa „Biała gwardja"

W niedzielę o godz. 12 w południe gorąco oklaskiwana przez naszych milusińskich urocza bajka ze śpiewami i tańcami, która wprowadza nas w zaczarowany świat zabawek, lalek i cynowych żołnierzy p. t. „Wesele lalki". Ceny najniższe.

W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia Konstytucji 3 Maja oraz 10-lecia powstania górnośląskiego, na którem dana będzie barwna komedjo-opera Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale".

Występy Wojciecha Brydzińskiego.

Jeden z najznakomitszych artystów polskich jubilat Wojciech Brydziński wystąpi w środę w głośnej sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy". Reżyseruje K. Kilowski.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, piątek oraz w sobotę dwukrotnie: o godz. 5 po południu (po cenach zniżonych) i 9 wieczorem zasłużone laury zbiera Michał Znicz w arcywesołej komedji Franka „Interes z Ameryką". Będą to ostatnie występy tego popularnego artysty.

Występy teatru Stanisławsk'ego w Teatrze Kameralnym.

Teatr Stanisławskiego wystąpi w niedzielę o godz. 5 po poł. z uroczą sztuką Dickensa p. t. „Świerszcz za kominem", a o godz. 9 wiecz. daje pożegnalny wieczór humoru złożony z kilku utworów Czechowa, ze słynnym P. Pawłowem w kilku odmiennych kreacjach.

TEATR POPULARNY.

Dziś piątek, jedyny występ Moskiewskiego Teatru Artystycznego w sztuce Gorkija „Na dnie". Ceny zniżone.

Jutro wieczorem po raz ostatni „Dziewczę z fabryki".

W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie: „Zaręczyny pod kulami" i „Czar munduru". Wszystkie miejsca po 1 zł.

We wtorek premjera wesołej komedji-wodewilu W. Rapackiego „Ja tu rządzę" w reżyserji R. Urbańskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Jutro i w niedzielę, 3 maja, rewja w 15 odsłonach „Na Zachodzie też brak gotówki". W programie udział biorą nowozaangażowani artyści. Początek przedstawień w sobotę o godz. 7 min. 15 i 9 min. 15 wieczorem. W niedzielę o godz. 4 min. 14 po poł. i 7 min. 15 i 9 min. 15 wieczorem. Wejście na widownię o każdej porze Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 nabywać można w kasie teatru.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI W ŁODZI.

Dnia 7 maja r. b. o godz. 20-ej urządza Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Łodzi w sali Filharmonji przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 20 wielki koncert. Udział biorą: znakomity tenor opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński oraz doskonały i znany skrzypek Stanisław Frydberg jak również łódzka Orkiestra Filharmoniczna i chór Stow. Urzędników Skarbowych pod batutą prof. Prosnaka. Akompanjować będzie prof. Teodor Ryder. Bliższe szczegóły w programach. Bilety można nabyć w cukierni Komara przy ul. Narutowicza Nr. 14, róg Piłsudskiego.

—:0:—

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza Plac Kościelny 10, A. Charemzy Pomorska 10, E. Müllera Piotrkowska 46, M. Epsztajna Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego Przejazd 59, G. Antoniewicza Pabjanicka 50.

—0::0—

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO.

Londyn 43.40, Praga 377.25 — 379.25, Wiedeń 79.48 — 79.76, Zurych 58.20, Berlin 46.72 i pół — 47.12 i pół, wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.95 — 47.15.

GIEŁDY PIENIEŻNE.

Londyn. Notowania końcowe: N. Jork 4.86.44, Paryż 124.45, Berlin 20.42 3/8, Holandja 12.09 7/16, Bruksela 34.96 1/4, Włochy 98.89, Szwajcarja 25.25, Kopenhaga 18.16 3/4, Sztokholm 18.14 3/4, Oslo 18.16 5/8, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.40.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.45 i pół, N. Jork 25.58 i pół, Berlin 609.25

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.58 — 57.70, telegraficzna wypłata na Warszawę 57.57 — 57.79.

BAWEŁNA.

Liverpool, 30. 4. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.57, luty 5.61, marzec 5.66 kwiecień 5.70 maj 5.25 czerwiec 5.30, lipiec 5.33, sierpień 5.37, wrzesień 5.41, październik 5.45, listopad 5.49, grudzień 5.53, loco 5.41.

Liverpool, 30. 4. Egipska, zamknięcie: styczeń 8.36 marzec 8.49, maj 7.79, lipiec 7.92.

Nowy Jork, 30. 4. Amerykańska, zamknięcie: loco 9.75, kontrakty: styczeń 10.69, luty 10./9 marzec 10.89, maj 9.78 czerwiec 9.86, lipiec 9.98 sierpień 10.11, wrzesień 10.25 październik 10.34 listopad 10.45, grudzień 10.58.

Nowy Orlean, 30. 4 Amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.67 marzec 10.87, maj 9.78, lipiec 10.01, październik 10.34, grudzień 10.57, loco 9.52.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA DEWIZ.

W przeciwieństwie do słabego nastroju, panującego w dniu poprzednim zebranie giełdy dewizowej odznaczało się mocnym nastrojem dla wszystkich, będących przedmiotem tranzakcyj giełdowych, dewiz zagranicznych. Dolary Stan. Zjednocz. przy minimalnym popycie obniżyły się o pół gr. Dewizy na Nowy Jork i Kabel obniżyły się o 0,2 gr. (na 1 dolarze), na Londyn (na 1 funcie), Paryż, Pragę i Włochy — o 1 gr., na Oslo — o 2 gr., na Wiedeń — o 3 gr., na Szwajcarję — o 5 gr. oraz na Holandję — o 20 groszy.

PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych za 1 szt. Poż. Inwest. 88.25 — 88.00 Poż. Inwest. serje 92.50. W procentach nominal. P. Poż. Konwers. 48.75, LZB. Rolnego 83.25, LZB. Rolnego 94.00, LZBG. Kraj. 83.25, LZBG. Kraj. 94.00, Obl. B. G. Kraj. 83.25, Obl. B. G. Kraj. 94.00, T. K. m. Warsz, 73.12 — 73.00 — 73.25. L. Z. m. Czest. 63.50. L. Z. m. Siedlec 74.75

REDUKCJA OBROTÓW POŻYCZKAMI PAŃSTWOWEMI ORAZ PRYW. PAPIER LOKAC.

Już od dłuższego czasu rubryki w cedule giełdowej pożyczek państwowych nie świeciły tak pustkami, jak w dniu poprzednim, notowano bowiem tylko dwie pożyczki. Tendencja mało zmieniona. 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna (sztuki zwykłe) obniżyła się o 50 gr., natomiast sztuki z jednej serji takiż wykazały zysk. Za 5 proc. Poż. Konwersyjną płacono kurs wczorajszy. Jest rzeczą wprost niezrozumiałą dlaczego 3 proc. Prem. Poż. Budowlaną w przeddzień ciągnienia bardzo mało się interesowano. To samo da się powiedzieć o nowej 4 proc. Dolarówce, którą mało się interesowano w obrotach pozagiełdowych. Przypuszczać należy, iż po upływie terminu zamiany, nowa Dolarówka wprowadzona będzie wkrótce do urzędowych obrotów giełdowych. Listy zastawne i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały. Dział prywatnych papierów lokacyjnych był również mało ruchliwy. Tendencja przeważnie utrzymana. Drobną stratę (25 gr.) poniosły 10 proc. L. Z. m. Siedlec, natomiast pozostałe (8 proc. L. Z. m. Warszawy i 8 proc. L. Z. m. Częstochowy) utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Jak widać z powyższego, notowano tylko trzy objekty, gdy przeciętnie notują się dziennie od sześciu do dziesięciu.

AKCJE — SŁABSZE.

Przebieg zebrania dzisiejszej giełdy akcyjnej był nad wyraz spokojny. Notowań — kilka. Tendencja słabsza. Z akcyj bankowych akcje Banku Polskiego obniżyły się o dalsze 50 gr. Z akcyj przemysłu chemicznego zakupiono partię akcyj „Kijewski i Scholtze" po kursie dotychczasowym. Z akcyj przemysłu cukrowniczego akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru obniżyły się o 25 gr. Z akcyj metalurgicznych Lilpopy nadal pozostały bez zmiany, natomiast Starachowice, w stosunku do kursu, kilka dni temu notowanego, obniżyły się o 63 gr.

—::—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa 1. 5 Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 26 — 26.75, pszenica 34.50 — 35.50, owies jednolity 29 — 30, — zbierany 28 — 29, jęczmień na kaszę 26.50 — 27, — browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 61 — 71, — 4/0 55 — 61, — żytnia według typu przepisowego 42 — 44, otręby pszenne szale 25.50 — 26.50, — średnie 24.50 — 25.00, — żytnie 22 — 23, kuchy lniane 32.50 — 33.50, — rzepakowe 26 — 27, groch polny jadalny 32 — 35, — wiktorja 40 — 45., Koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 350 — 450, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 300 — 380. Wyka siewna 44 — 47. Seradela podw. czyszczona 80 — 85, peluszka siewna 48 — 50, łubin niebieski 25.50 — 26.50, żółty siewny 40 — 42, ziemniaki jadalne 10 — 11, — do sadzenia 11 — 12. Obroty cokolwiek zwiększone. Usposobienie spokojne.

Popierajcie inwalidów wojennych.

WIĘŹNIOWIE MAJĄ GŁOS!

Ruch w celach.

Opisy więzień amerykańskich nie zawsze odpowiadają prawdzie. Wiele jest w nich przesady, zwłaszcza w tem, że w więzieniach amerykańskich obchodzą się z więźniami nieludzko i nad wyraz surowo.

Jest w ostatnich czasach wprost przeciwnie. Nowy Jork ma obecnie 18 więzień, które są urządzone według ostatnich

wymagań techniki.

W wielu tych więzieniach są radjoaparaty, przedstawienia kinematograficzne, bibljoteki, warsztaty pracy ręcznej itd.

Nie zadawalając się temi inowacjami, naczelny dyrektor więzień w Nowym Jorku postanowił rozpisać ankietę na temat, czego brakuje jeszcze więziennym urzędnikom. Co należałoby poprawić, co zmienić, co nowego wprowadzić?

Arkusze z pytaniami rozesłano tylko pomiędzy więźniów. Oni mieli dać odpowiedzi.

Dyrektor wyznaczył za najlepsze odpowiedzi trzy nagrody: — 100, 50 i 25 dolarów.

Nagroda spadła na więźniów jakby z nieba.

Wszystkie arkusze z odpowiedziami

wróciły do dyrekcji.

O nie zapominajmy, że ten, który otrzyma pierwszą nagrodę, będzie sławny, chociaż siedzi w więzieniu.

Wszystkie pisma poddadzą jego fotografję, wszyscy będą o nim mówili i pisali. W Ameryce — będzie niewątpliwie bohaterem dnia.

A poza tem więziennictwo amerykańskie uzyska reklamę wszechświatową.

Pisma amerykańskie z niecierpliwością oczekują chwili ogłoszenia ankiety.

Dyrekcja więzień dała solenne zapewnienie pismom, że nic nie ukryje z odpowiedzi więźniów.

Można więc oczekiwać ciekawych rewelacyj.

Trzeba przyznać, że pomysł ankiety wśród więźniów jest bardzo szczęśliwym pomysłem.

Sztuczny obłęd.

Dziwny narkotyk.

Obecnie w Berlinie i w Pradze lekarze wywołują sztucznie obłęd w celu obserwowania jego u pacjentów—poza tem normalnych.

Do wywołania stanu sztucznego obłędu używany jest obecnie narkotyk meksykański pod nazwą meskalin, który po zażyciu sprowadza u danej osoby stan pardzo silnego podniecenia i powoduje nienormalne

reagowanie organów:

—powonienia, węchu, słuchu i widzenia.

Próby z meskal'ną dokonywane są tylko w klinikach i pod kontrolą lekarzy.

NIEŚMIERTELNOŚĆ W ŚWIECIE ZWIERZĄT.

Ciekawy proces rozmnażania.

W wszechświecie i to tak w martwej jak i w żywej przyrodzie jesteśmy świadkami bezustannego tworzenia się rozwoju i zaniku, lecz także i odradzania.

Nieśmiertelności nie spotykamy nigdzie, przynajmniej nie w dostrzegalnym dla nas wszechświecie.

Tem dziwniejsze wydawać się musi spostrzeżenie, że przecież istnieje i to w świecie zwierzęcym,

coś w rodzaju nieśmiertelności.

Dotyczy to drobnoustrojów, zw... protozoami, czyli prażyjątkami.

Istoty te stanowią same w sobie ... wyjaśnioną dostatecznie do tej pory zagadkę. Nie wiadomo, czy należy je liczyć do świata roślinnego, czy zwierzęcego. Ostatecznie zgodzono się na zaliczenie ich do żyjątek na stopniu średnim między rośliną i zwierzęciem i nazwano je „protozoy".

Protozoy mają strukturę niesłychanie prostą, składają się bowiem z ... komórki, załatwiającej wszystkie ... cje bytowania.

Najciekawszem zjawiskiem jest

proces mnożenia się.

Skoro kuleczka się rozrośnie, dzieli się ona na połowy, stanowiące dwie ...

Ten proces mnożenia się powtarza ... mniej więcej co drugi dzień i zaobserwowany został na jednej i tej samej ... stce w wielu wypadkach, po kilka ... cy razy.

Prakomórka podlega odmładzaniu i wciąż jest zdolna do rozmnażania. Odmłodzenie to jednak nie jest ... kiem procesu mnożenia się. Badano ... wiem żyjątka, u których nie dopuszczono do rozmnożenia się i stwierdzono ... upływie czasu potrzebnego do stworzenia kilkudziesięciu generacji, że żyjątka te istniały i przy odpowiednich ... kach natychmiast gotowe były do rozmnażania się.

Stwierdzono zatem istnienie ... podlegającego

bezustannemu odmładzaniu.

Nasuwa się tedy pytanie: czy podobne odmładzanie jest możliwe także ... nych istot żyjących?

Oaza fanatyków.

BENI ISGUEN—MIASTO CISZY.

Wizyta u sekty Kharaditów.

Algier w kwietniu.

Jest miasto, otoczone setkami kilometrów kamienistych obszarów pustyni, w głębi Sahary, które pilnie strzeże swych bram, nie dopuszczając nikogo do wnętrza swych murów. Miastem tem jest Beni Isguen, zamieszkane przez mahometańską sektę Kharaditów.

Założyciele miasta, prześladowani swego czasu sekciarze islamu, gnani z oazy do oazy do głębi Afryki, wkońcu znaleźli miejsce, ukryte w zagłębieniu Sahary, które wydało im się bezpieczne.

Jakkolwiek od najbliższego źródła wody dzieliła ich podróż kilkudniowa, przystąpili do budowy

miasta warownego.

Po niezliczonych trudach i mozolnej pracy powstała tutaj niewielka oaza, dookoła której rozłożyło się miasto.

Chodziło przedewszystkiem o zachowanie fanatycznie ukochanej wiary i o obronę jej przed naporem z zewnątrz. Mieszkańcy Beni Isguen są ludźmi, którzy życie swe poświęcili

studjom koranu.

Każdy z nich niemal zna na pamięć święte księgi islamu i prowadzi o tem dyskusje ze współobywatelami.

Nastrój miasta jest poważny. Krzyki, śpiewy — naogół wszystkie hałaśliwe odgłosy są tutaj wzbronione. Nawet śmiech spotyka się z niechęcią.

Biało wybielone ulice i zaułki Beni Isguen wydają się

jakby wymarłe.

Im dalej zwiedzający posuwa się w wyżej położone części miasta, tem głębsze staje się panujące tutaj milczenie. Meczet ze swym minaretem, stanowiący ośrodek miasta, ginie całkowicie wśród gęsto ustawionych mas domów. Poznać jedynie można jego położenie z powodu

nieprzerwanego szmeru modlitw,

płynącego z jego wnętrza.

W cichych pustych ulicach niekiedy spotkać można na mule listonosza w fantastycznej szacie i zawoju. Gęsto zawoalowane kobiety, których postacie ukrywają się całkowicie pod szerokiemi nieforemnemi płaszczami, podobnemi do białych płacht, odwracają się zupełnie, gdy spotykają cudzoziemca, jakkolwiek wcale dojrzeć nie można ich oblicza i kształtów.

Nad miastem panuje władza Tolby, dwunastu najwyższych kapłanów. Strzegą surowo stosowania się do wszystkich zwyczajów, przepisanych tradycją.

Do najsurowszych przepisów należy

zakaz palenia

na całem terytorjum miasta, ściśle określonem w jego murach warownych.

W mieście mieszkać wolno tylko wyznawcom sekty Kharaditów i przedstawicielom ich plemienia, bowiem religja i pochodzenie stapia się u mieszkańców Beni Isguen w jedno nierozerwalne pojęcie.

Niema tutaj ani dzielnicy żydowskiej, ani arabskiej; zaś nieliczne gmachy francuskich urzędów znajdują się

poza murami miasta.

Każdego wieczora nieubłagany dozór meczetu, sprawujący czynność swą niewidzialnie ale surowo, wydala z miasta każdego cudzoziemca, wyznawcę innej wiary.

Jest zadaniem straży bram miejskich, by w mieście nie nocował, nigdy żaden chrześcijanin, Arab lub Żyd. Jeszcze przed zachodem słońca wszyscy intruzi zostają usunięci za miasto, do znajdujących się tam namiotów, a przez noc całą przy fantastycznych blaskach księżyca nad kamienistą puszczą pustyni straż nocna w swych dziwacznych płaszczach strzeże wstępu do Beni Isguen.

Ama.

——:::——

Film mówiony

PRZEDŁUŻY „ŻYCIE" GWIAZD FILMOWYCH.

Zdaniem znawców Dziesiątej Muzy, film mówiony przesunie wybitnie granice działalności i popularności obu płci gwiazd filmowych.

Mówiony film wymaga wybitnych i artystycznie

utalentowanych jednostek;

dlatego przypuszczają, że skoro artysta wykaże raz umiejętność i zdolności w filmie mówionym, czas jego działalności ekranowej znacznie będzie dłuższy, jak to dotychczas było możliwem

Dotychczas rzadko można było liczyć na czas trwania działalności i popularność kobiety - gwiazdy na dłużej, jak 6 do 8 -lat trwający.

Film mówiony użyczy artystom dłuższego życia ekranowego, jak to ma miejsce na scenie teatrów.

Mniejszą wagę kłaść się zapewnie będzie do wartości zewnętrznej, mniej tu zaważy na szali piękność twarzy, ile prawdziwy talent i wybitne uzdolnienie artysty do filmu mówionego.

Dotychczas złotowłose kobiety miały pierwszeństwo przed ciemno-włosemi, w przyszłości rozstrzygną jedynie artystyczne uzdolnienia w wyborze.

Nie dla wszystkich dotychczasowych, wybitnych nawet artystów może służyć arena filmu mówionego za miejsce popisów.

Wiele artystów nie nadaje się

do mówionych akcyj.

Nie odpowiada ten renesans filmu takiemu np. Charlie Chaplinowi, którego cały talent polega na mistrzostwie pantominy, w djalogu, monologu straciłby wiele.

Może dlatego Charlie Chaplin występuje tak ostro przeciw filmowi mówionemu.

——x:o:x——

Samochody w wieżach.

Nowoczesne garaże.

Sprawa ulokowania samochodów sprawia w wielkich miastach coraz to większe trudności. Ciekawe próby rozwiązania tego zagadnienia podejmuje się obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Pewna firma w Ohio skonstruowała ostatnio garaże samochodowe

w postaci wież,

zajmujących nie więcej przestrzeni, niż potrzeba na umieszczenie obok siebie dwóch samochodów. Wieże te posiadają liczne piętra i mogą zależnie od ich liczby pomieścić większą ilość maszyn.

Wieża wysokości 30 metrów może

przyjąć 24 samochody.

Samochody wyjeżdżają i wjeżdżają windą, umieszczoną na stalowych łańcuchach bez końca, biegnących naokoło kół zębatych. Siła zapędową jest prąd elektryczny.

Obsługa jest bardzo prosta. Wystarcza nacisnąć na guzik elektryczny, a za minutę wytacza się wóz z garażu. Takie garaże zajmują tak mało miejsca, że można je wbudować w hotele, teatry, domy towarowe itd.

——:x:——

Ponętne piramidy pomarańcz

nęcą oko ludzkie.

Mamy obecnie obfitość pomarańcz, całe piramidy nęcą oko w wystawach, w budkach, na wózkach, niektóre strojne jeszcze w bibułkę, w której odbyły podróż, pomarańcze te bowiem przywędrowały do nas zdaleka z Algerji, Sycylji, Hiszpanji i Palestyny.

Najlepsze są bezwarunkowo te, co

pochodzą z Malty,

odznaczają się łagodnym, delikanym smakiem. Pomarańcze z Walencji są najokazalsze i bardzo cenione, pomarańcze jaffskie, bardzo duże, nie posiadają wcale pestek.

Każda praktyczna gosposia powinna korzystać z obfitego sezonu, by zużytkować ten smaczny owoc w kompotach, — marmeladzie, syropie, likierze i t. d.

W Anglji niemal do wszystkich ... tur dodają jedną lub dwie gorzkie pomarańcze, co znakomicie

podnosi smak konfitur.

Dla dzieci zalecany jest syrop z pomarańcz, obfitujący w witaminy. ... ny jest również deser z pomarańcz ... konały w smaku i który może być ... ty na gorąco lub na zimno.

Obok pomarańcz widzimy również ... fitość bananów, które obecnie nie ... wane jedynie jako smaczny owoc ... grają doniosłą rolę w przyrządzaniu ... nych potraw.

W Indjach bardzo rzadko spożywa ... banany jako owoc, najczęściej ... razem z mięsem lub pieką w popiele.

——::-::——

PAJĄK-RYBOŁÓWCA.

Oryginalne polowanie.

W ostatnim biuletynie „American Museum of Natural History" znajdujemy ciekawe sprawozdanie E. W. Gudgera z obserwacyj, jakie poczynił on nad życiem dwóch gatunków pajączków — rabusiów które

łowią ryby!

Pajączki te liczą same od 2 — 4 centimetrów, a mimo to, są niesłychanie groźne dla drobnego narybku. Żyją one nad wodami rzek, przebywając stale na liściach gałęzi, zwieszających się nad powierzchnią wody.

Gdy tylko zauważą podpływającą w ich stronę rybkę opuszczają się błyskawicznie na wodę, robią nurka, porywają w łapki rybę, wypływają z nią na powierzchnię i, po uprzednio przygotowanej ... z pajęczyny przedostają się na liść ... oplątują rybkę śliną, wbijają się w jej ... so i wysysają jej krew, a potem

spożywają mięso.

Podobne pająki-rabusie widywano ... le rzadko, w Afryce, w Australji i Nowej Zelandji.

Obserwacje Gudgera dostarczają ... ce pierwszego dokładnego materjału ... tej sprawie.

——::——

Podsłuchane.

OBRAZA.

— Czy wam dziadku nikt nie ofiarował żadnej pracy? — zapytała żebraka starsza pani.

— Tylko raz jeden mi się to zdarzyło, pozatem ludzie nigdy mnie nie obrażali.

PRZYKŁAD.

— Mój kochany, bardzo mi ciebie żal, ale ja tu żadnej winy nie ponoszę...

— Co się stało?

— Naskutek nalegań kupiłem dzisiaj rano mojej żonie nowy kapelusz. W tej chwili telefonowała mi, że udaje się do twojej małżonki, aby go jej pokazać.

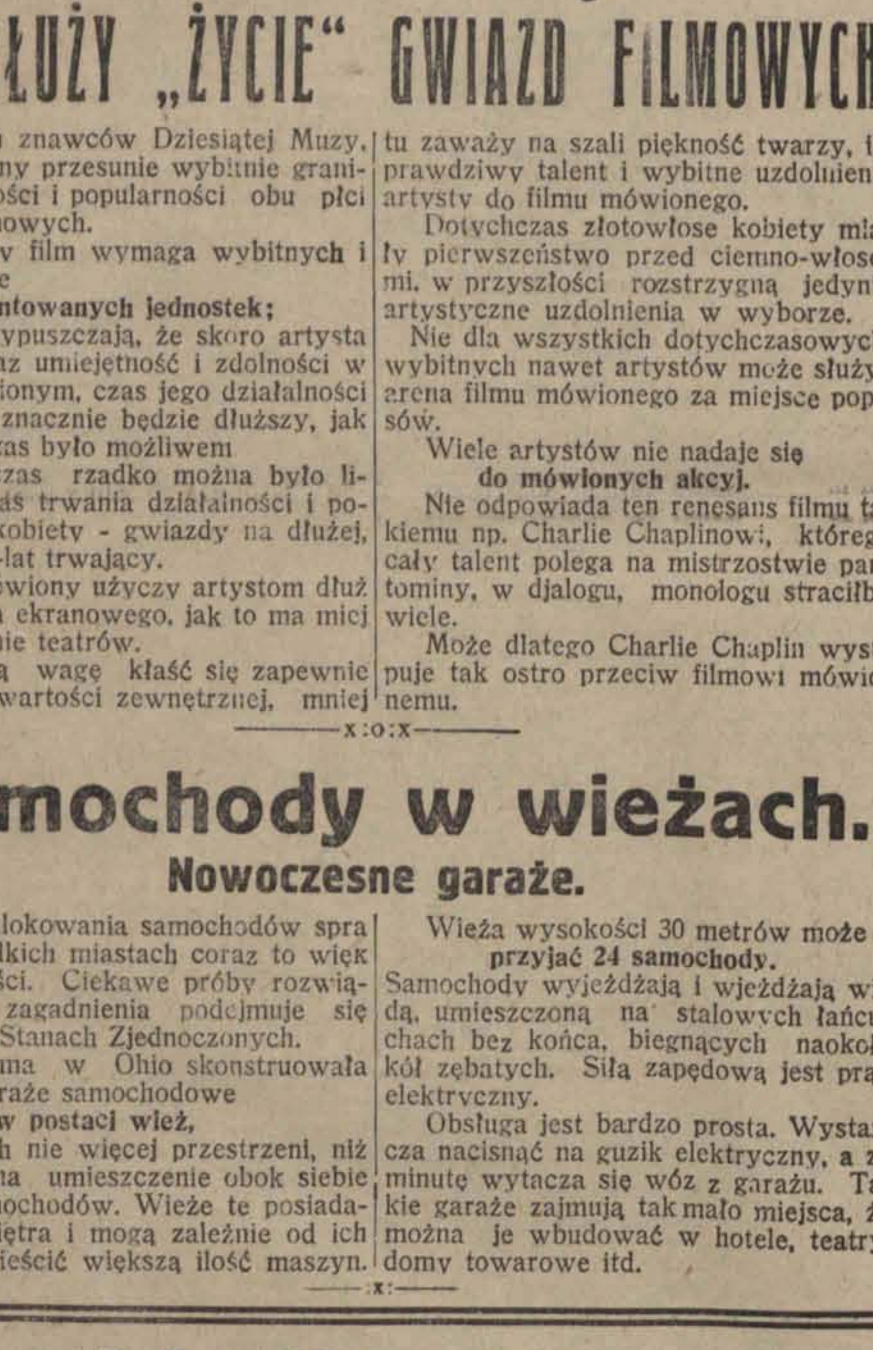
ALIBI.

Do niemrawskiego, aresztowanego o podpalenie, przychodzi jego obrońca:

— Pańska sprawa stałaby nieźle, gdyby pan mógł udowodnić swoje alibi. Czy nie widział pana ktoś w tym czasie, gdy ogień wybuchł?

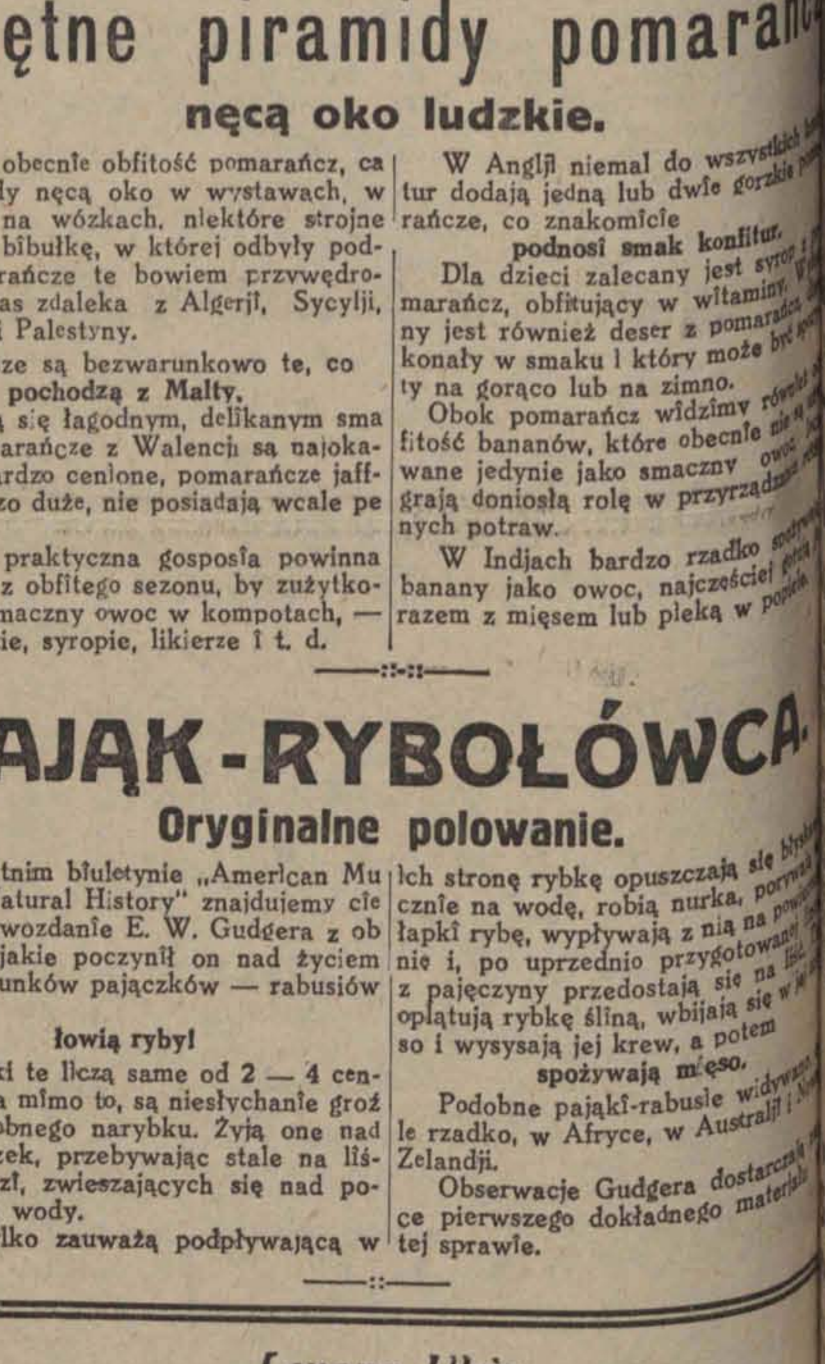
Niemrawski: — Dzięki Bogu nikt mnie nie widział.

John Barrymore



Genjalny tragik filmowy odtworzy tytułową postać w filmie p. t. „General Crack".

Lenora Ulric



Egzotyczna i fascynująca gwiazda ekranów amerykańskich podbije serca łodzian swoją kreacją w filmie „Egzotyczna kobieta".

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.